Cena 15 gr. | Należytość pocztową opłacono ryczałtem | Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów, niedziela 25 lutego 1934 r. | Nr. 54 ABC

O czem mówiono w Sejmie

Kagańcowa ustawa o spółdzielniach

w świetle przemówień referenta ustawy i posłów opozycyjnych

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G.). Dzisiaj przez cały dzień toczyły się obrady plenarne Sejmu. Obfity porządek dzienny obejmował aż 17 różnych ustaw, z których najważniejszą była

nowela do ustawy o spółdzielniach,

i którą przesunięto na koniec posiedzenia. Większość poprzedzających ustaw załatwiono bez dyskusji przy ogólnym braku zainteresowania. Przedewszystkiem było szereg ustaw ratyfikacyjnych, m. in.

konwencja z Rosją sowiecką w sprawie zniżek celnych na różne towary importowane z Rosji.

Zniżki te otrzymają przedewszystkiem futra takie, które w Polsce nie są przerabiane, oraz artykuły spożywcze, których z innych krajów się nie importuje. Bilans mandlowy polsko-sowiecki jest dotąd dla Polski wybitnie korzystny.

Pozatem załatwiono takie rzeczy, jak **ustawę o nadzorze nad hodowlą bydła, o zatwierdzaniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego, nowelę do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej i t. p.**

Ta ostatnia wywołała pewną dyskusję, gdyż przeciw niej wystąpił pos. Nowicki z PPS. dowodząc, że jest to właściwie likwidacja reformy rolnej na koszt Państwa, a przerzucenie jej na koszt chłopów.

Pos. Chrzanowski zgłosił imieniem Klubu Narodowego szereg poprawek, zmierzających

do ukrócenia zbytniej dowolności urzędów ziemskich w szacowaniu parcelacyjnej ziemi.

Nowela przewiduje, aby opłaty za nadzór nad parcelacją wnoszone były zgóry przed zgłoszeniem planu parcelacyjnego. Przepis ten mówca uważa za niczem nieusprawiedliwiony. Wszystkie poprawki głosami BB odrzucono i nowelę uchwalono w 2 i 3 czytaniu. Pomimo protestów pos. Malinowskiego z Klubu Narodowego uchwalono ustawę, zwalniającą rząd na dalsze dwa lata od przepisów, iż corocznie ma być rozparcelowanych 200.000 ha ziemi.

Po załatwieniu tych wszystkich ustaw przystąpiono do ustawy o spółdzielniach. Referat wygłosił pos. Giliński z BB., usiłując wytłumaczyć, że dotychczasowa zupełna swoboda organizacyjna spółdzielni nie wyszła im na dobre, że wskutek tego nie odegrały one takiej roli, jaką powinny były odegrać przy swym olbrzymim rozwoju.

Na ten temat rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich klubów polskich i mniejszościowych.

Stanowisko Klubu Narodowego

Pos. Gruetzmacher z Klubu Narodowego wskazał, że dążeniem noweli jest zunifikowanie i sprowadzanie pod jeden strychulec spółdzielni o bardzo różnym charakterze organizacyjnym, ideowym, a nawet narodowościowym. Przypuszczam, — mówi poseł Gruetzmacher, — że jest to dążenie niewłaści we i może tylko spowodować ruinę taką, jaka nastąpiła przez unifikację to warzystw rolniczych.

Chodzi przytem jeszcze o inne rzeczy, które my wysuwamy, jako główny zarzut, a mianowicie chęć ingerencji władz państwowych we wszystkich organizacjach społecznych. Na komisji wiceminister Kozłowski powiedział, że tak musi być, gdyż zmienił się duch czasu i dawny liberalizm umarł. Ale chodzi tu o pomieszanie pewnych pojęć Można ingerować w kierunku gospodarki, ale nie w organizacji dobrowolnych stowarzyszeń.

Nie mamy wątpliwości, że właściwie chodzi tu o rzeczy polityczne. Nowela przyznaje dyktatorską władzę prezesowi rady spółdzielczej, który wcale nie jest emanacją tej rady, lecz jest mianowany przez ministra skarbu. Wogóle w ustawie tej widać znany stosunek rządu do społeczeństwa; społeczeństwo traktuje się jako dziecko i nie dopuszcza się go do działalności, aby się samo nie organizowało.

Pos. Bojanowski z Klubu Narodowego podniósł, że spółdzielczość w dużym stopniu wyłącza ciążący zwłaszcza na rolnictwie ciężar pośrednictwa, że powinna kształcić ducha przedsiębiorczości, — aby jednak wszystko to osiągnąć, musi się opierać na zdrowych zasadach, a nie na doktry nerstwie.

Obecnie, niestety, zagadnienie to ulega komplikacji, gdyż wszystko się robi jedynie w celu umocnienia się przy władzy i w spółdzielczości widzi się 3 miljony zrzeszonych ludzi, więc trzeba tam wkroczyć. Rezultatem wprowadzenia noweli będzie skostnienie ruchu spółdzielczego, zbiurokratyzowanie go i ucieczka od niego wartościowych ludzi. Pośrednicy będą mogli spać spokojnie.

Pos. Bojanowski podtrzymał poprawki, które wniósł na komisji.

Inni mówcy

Cały szereg poprawek zgłosił pos. Langer z Klubu Ludowego. Imieniem Klubu ukraińskiego przemawiał pos. Łucki, który narzekał na rzekome prześladowanie ruskiego ruchu spółdzielczego.

Z posłami z opozycji polemizował wicemin. **Kozłowski,** utrzymując, że nowela w niczem nie uszczupla praw spółdzielni a tylko w tem najwyżej, że dana spółdzielnia nie będzie mogła przejść do innego związku rewizyjnego.

Bardzo ostro atakował nowelę pos. **Zaremba** z PPS, nazywając ją pogrzebaniem niezależnej spółdzielczości. Celem noweli jest doprowadzenie spółdzielczości do tego stanu, do jakiego doprowadzona została wolność bywatelska, samorząd, czy inne dziedziny życia politycznego.

Głosami BB.

Po końcowem przemówieniu referenta **w głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki mniejszości, ustawę zaś przyjęto w drugiem i trzeciem czytanin głosami BB.** —

Termin następnego posiedzenia nie został wyznaczony, odbędzie się ono jednak po dość długiej przerwie, gdyż cały przeszło tydzień czasu przeznaczony jest na obrady plenarne Senatu nad budżetem

—:0:—

Zmiana warty

P. Wacław Jędrzejewicz zastąpił brata na stanowisku ministra oświaty

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G.). Dziś została ogłoszona zmiana na stanowisku ministra oświaty. Obecny premjer Jędrzejewicz, który, jak wiadomo, piastował również tekę ministra oświaty, został z tego stanowiska zwolniony. Jednocześnie p. Prezydent mianował ministrem oświaty **Wacława Jędrzejewicza,** dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie skarbu. Jak wiadomo, premjer Jędrzejewicz wraz z bratem wyjeżdżał do Zakopanego, gdzie przebywa Prezydent. Nominacja więc została podpisana w Zakopanem.

Nowy minister urodził się w styczniu 1893 w guberni kijowskiej, ukończył gimnazjum w Warszawie w roku 1912, potem studjował rolnictwo w Krakowie i w Warszawie, jednakowoż studjów tych nie zdążył ukończyć, gdyż wszedł do „Związku strzeleckiego". Po zawarciu pokoju odbył szkołę Sztabu generalnego, poczem objął stanowisko szefa wydziału II. oddziału Sztabu generalnego. Od roku 1925 do 1928 pełnił funkcje attache wojskowego, a następnie charge d'affaires polskiego w Tokio. W roku 1928 został przeniesiony na etat Ministerstwa spraw zagranicznych, a we wrześniu 1933 r. mianowany został wiceministrem skarbu.

—o—

Kandydat na prezesa Banku Polskiego

WARSZAWA. 23. 2. (tel. wł. G.). W kwietniu upływa pięcioletnia kadencja prezesa Banku Polskiego dr. Włod. Wróblewskiego. Prezesa Banku Polskiego w myśl statutu mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek Rady Ministrów.

Według krążących pogłosek, najpoważniejszym kandydatem na miejsce po p. Wróblewskim jest obecny minister skarbu, prof. Zawadzki.

WARSZAWA. 23. 2. (tel. wł. G.). Doroczne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego odbędzie się 1 marca. Poza rozpatrzeniem sprawozdania i bilansu Banku za rok 1933, odbędą się wybory członków do rady i komisji rewizyjnej na miejsce ustępujących po upływie trzyletniej kadencji pp. Wacława Fajansa, Kazimierza Fudakowskiego i Włodzimierza Seydlitza

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Sąd okręgowy wydział VI. karny we Lwowie w składzie S. O. W. Medyński jako Przewodniczący, S. O. M. Młynarski i Dr. J. Locker jako głosujący, w sprawie konfiskaty Nr. 43 ABC. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Kraków 14 lutego 1934. do Sygn. VI. I. Pr. 90/34., na posiedzeniu niejawnem w dniu 16 lutego 1934. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie:

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dn. 12 lutego 1934, przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 43. ABC. z daty Kraków, dnia 14 lutego 1934 zawierającego 1) w artukule pt. „Obudzenie".. w ustępie od słów:.. „oczywiście".. do słów: „polskiego", — 2) w artykule pt: „Niezdrowe stosunki", a) w ustępie od słów: „metody".. do słów: „przesądzony". b), w ustępie od słów: „o to jaki".. do końca artykułu — znamiona występku z art. 170 kk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl §. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21. ust. druk. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych. Przewodniczący: W. Medyński wr. Protokulant, Fritz wr. Za zgodność st. sekr.

Redukcja dni pracy w kolejnictwie

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G.). Korzystając z nowych przepisów pragmatyki pracowników kolejowych, Ministerstwo komunikacji **zmniejszyło w ciągu lutego bardzo poważnie liczbę dni pracy w poszczególnych działach służby. Na niektórych odcinkach drogowych zredukowano liczbę dni pracy do 3 w miesiącu. W ten sposób niektórzy z pracowników będą zarabiać miesięcznie zaledwie 15 do 20 zł.** Większość z nich pracuje na kolei od kilkunastu lat.

W większości warsztatów kolejowych pracownicy zatrudnieni są

najwyżej po 17 dni w miesiącu.

Zmniejszono również ilość dni pracy w służbie wagonowej, warsztatach elektrotechnicznych i parowozowniach.

Zarządzenia te dotknęły wszystkich pracowników, nie wyłączając nawet linji Śląsk—Gdynia.

B. więzień brzeski w roli świadka

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G). Dziś o godz. 10 rano w tutejszym sądzie grodzkim odbyła się sprawa cywilna między niejakim M. Thuguttem, a jego żoną. Na rozprawę tę w charakterze świadka podała żona T. b. więźnia brzeskiego p. Dubois. Około godz. 10 rano przyjechał on w asyście posterunkowego policji dorożką samochodową z więzienia mokotowskiego, gdzie po złożeniu zeznań wrócił.

—o—

Powody klęski socjalizmu

Wypadki wiedeńskie i wypadki paryskie są obecnie przedmiotem głębszej dyskusji w opinji i prasie światowej. Biorą w niej udział nietylko dziennikarze i politycy, ale i publicyści i ideolodzy.

Ponieważ w obu wypadkach socjalizm poniósł klęskę, pisarze socjalistyczni starają się ją wyjaśnić i wytłumaczyć. Zdaniem socjalistów powodem ich klęski jest faszyzm. Chcą oni przez to powiedzieć, że przeciwnicy ich zawdzięczają swoje zwycięstwo pewnym metodom, pewnym, godnym potępienia chwytom, którym socjalizm uległ dlatego, bo ich nie używał.

Nie sądzimy, aby to stanowisko było słuszne. Nie ulega wątpliwości, że prąd narodowy jest dziś zwycięski w całym świecie, ale prądu tego nie można identyfikować z faszyzmem. Prąd narodowy może się przejawić w każdej formie rządu, — narodową może być równie dobrze monarchja, jak republika. W niczem zwycięstwu kierunku narodowego nie przeszkadzają ciała reprezentacyjne, choćby na najbardziej demokratycznej podstawie oparte, — ale również nie gwarantują trwałego zabezpieczenia się przed siłą prądu narodowego dyktatury, powołane do jego zwalczania.

Ale gdyby socjalizm opierał się kierunkowi narodowemu i nie popełnił przytem zasadniczych błędów, to byłby i tak musiał ulec sile idei narodowej, jednak nie byłby poniósł tak wielkich klęsk, jakie go spotkały. Przedewszystkiem nie byłoby faszyzmu.

Weźmy klasyczny przykład Francji, gdzie dotychczas faszyzmu niema, ale gdzie może on powstać dzięki socjalizmowi. Jak wiadomo, w r. 1924 i w r. 1932 zwycięstwo we wyborach do Izby deputowanych odniósł kartel lewicowy, złożony z dwóch głównych członów: radykałów i socjalistów. Co robią socjaliści? Oto odmawiają współudziału w rządach. Radykali tworzą tedy rząd, w zasadzie mniejszościowy. Podkopuje to, rzecz jasna, ustrój demokratyczno-parlamentarny we Francji. Co pewien czas socjaliści odmawiają rządowi poparcia. Gabinety padają jeden za drugim. Wywołuje to niepewność i niechęć do parlamentu ze strony opinji publicznej.

Natomiast coby było, gdyby socjaliści weszli do rządu? Prawda, rządziliby źle, ale niepopularności nie ściągnęliby ani na parlament, ani na ustrój demokratyczny, tylko na siebie. Przy następnych wyborach ponieśliby klęskę, ale wszystko odbyłoby się pokojowo i socjaliści mogliby zastanowić się nad rewizją swego programu, nad asymilowaniem pewnych pierwiastków narodowych, jak to socjalizm w wielu wypadkach taką właśnie ewolucję ujawniał; w rezultacie mogliby wpływy odzyskać.

Socjaliści jednak taką taktykę odrzucają. Boją się, przez wejście do rządu, utraty popularności. Salwując zaś siebie, podkopują siłę i powagę rządów w danym ustroju państwowym. Innemi słowy suggerują konieczność odbudowy idei rządu już w innym ustroju państwowym.

We Francji jeszcze rzeczy tak daleko nie zaszły. Zarówno w r. 1926, jak i w r. 1934 radykali zrozumieli wymowę sytuacji i poszli na utworzenie rządu wspólnego z dotychczasowymi swymi przeciwnikami politycznymi. Gdy to się stało, socjaliści podnoszą gwałt: złamanie woli wyborców! Jakby to nie oni właśnie złamali wolę wyborców, gdy odmówili udziału we wspólnym rządzie lewicowym, mimo że wspólnie z całą lewicą odnieśli zwycięstwo wyborcze.

Ale socjaliści nie poprzestają na krzyku: oni organizują strajk generalny, do którego wciągają urzędników i zapowiadają nieubłaganą walkę gabinetowi, który przecież posiada większość parlamentu.

I tu właśnie jesteśmy u narodzin faszyzmu. Albo rząd oparty o większość potrafi się oprzeć gwałtom i zapowiedziom strajku politycznego i wtedy ustrój jest uratowany, — albo też regularnego fungowania maszyny państwowej zapewnić nie jest zdolny. Otóż w tym ostatnim wypadku rodzi się reakcja społeczna i mamy gotowy faszyzm. Tak było we Włoszech.

Tłumaczą też socjaliści swoje klęski stanowiskiem komunistów. Tu już mają znacznie więcej racji. W samej rzeczy komunizm rozdwoił obóz kolektywistyczny i w ten sposób osłabił jego siły.

Ale my nie to uważamy za najważniejsze. Cofanie się socjalizmu wobec idei narodowej byłoby nastąpiło tak czy owak. Możliwe jednak, że bez komunizmu nie byłoby faszyzmu. Komunizm bowiem uprawnił nawet najbardziej gwałtowną reakcję, nawet najbardziej ostre metody. Cokolwiek byśmy bowiem powiedzieli o nieludzkości wojny domowej w Austrji, to w każdym razie nie wytrzymuje to żadnego porównania choćby z okrucieństwem rewolucji komunistycznej na Węgrzech. O Rosji tu już nie mówimy, gdyż tam istniały nadto specyficzne warunki.

Głównie szkodziło socjalizmowi to, że komunizmu bał się jak ognia. Obawa utraty popularności paraliżowała wszyst kie posunięcia partyi socjalistycznych. To było powodem ich uchylania się od udziału w rządach i od odpowiedzialności. Jasną zaś jest rzeczą, że grupa polityczna, odmawiająca przyjęcia na siebie ciężarów rządzenia wtedy, gdy okoliczności do tego dojrzały, tem samem skazuje siebie na zagładę. I w tem właśnie leży źródło klęsk, jakie ostatnio socjalizm w tak ciężki sposób dotknęły.

S.

—:o:—

List króla Alberta do Wilhelma II.

1 go sierpnia 1914 roku król Albert I. wystosował do cesarza Wilhelma II list treści następującej:

„Drogi kuzynie, groźba wojny, która może wybuchnąć między dwoma mocarstwami, niepokoi mnie, jak łatwo zrozumiesz. Od 80 lat, od chwili utrwalenia niepodległości Belgji, kraj nasz przestrzegał ściśle spełnienia swych zobowiązań międzynarodowych, częstokroć w sytuacjach bardzo trudnych, a kanclerz Rzeszy ocenił jak należy naszą bezstronność w r. 1870".

„Wasza Wysokość i rząd Rzeszy dali nam kilkarotnie dowody swej sympatji i przyjaźni, a osoby miarodajne zapewniły nas, iż w razie nowego konfliktu neutralność Belgji będzie uszanowana".

„Rozumiemy doskonale istnienie obiekcyj politycznych, sprzeciwiających się ogłoszeniu takiej deklaracji, nie wątpimy jednak, iż uczucia i intencje potężnego Imperjum, którego losy dzierży Jego Wysokość w swojem ręku, nie uległy pod tym względem żadnej przemianie".

„Pokrewieństwo i przyjaźń, które łączą blisko nasze rodziny, skłoniły mnie do napisania listu i do prośby, abyś zechciał w tej groźnej chwili ponowić potwierdzić wyraz życzliwości w stosunku do mego kraju".

List króla Alberta nie pozostawiał żadnej wątpliwości co do intencji utrzymania neutralności Belgji w możliwym zatargu wojennym.

Odpowiedź, na którą czekał król Belgji miała rozprószyć jego wątpliwości co do zachowania się Niemiec w razie wojny. 2-go sierpnia wątpliwości te były już rozproszone.... Wojska niemieckie wkroczyły do Belgji.

T. J.

—:o:—

Protektorzy Żydostwa

Żywiołowy ruch odżydzenia naszych wolnych zawodów, zapoczątkowany przez młodzież akademicką, już zrobił swoje: obudziła się czujność społeczeństwa, zaczęto liczyć żydów w każdym zawodzie. Wyniki tych obliczeń są aż nadto dobrze znane. Okazało się, że nawet w Warszawie Żydzi stanowią prawie połowę palestry, podczas gdy ludność żydowska stanowi znacznie mniejszy odsetek w stolicy, a kilkakrotnie mniejszy w powiatach województwa warszawskiego.

Powstaje pytanie: jakim sposobem mogą się utrzymać tak liczne zastępy adwokatów Żydów? Gdyby Polacy nie oddawali Żydom swych spraw, stolica nasza nie miałaby tylu Żydów w palestrze.

W swej praktyce sądowej adwokaci Polacy stale spotykają się z faktem powierzania przez klijentelę polską prowadzenia spraw i interesów adwokatom Żydom.

Gdyby klijentela polska nie korzystała z usług adwokatów Żydów, to wkrótce ilość Żydów w adwokaturze spadłaby conajmniej do połowy obecnej ich ilości, czyli do ilości najwyżej dwukrotnie przewyższającej odsetek ogółu ludności żydowskiej w Polsce. Obecna nadmierna ilość adwokatów Żydów nie utrzymałaby się z obsługiwania wyłącznie społeczeństwa żydowskiego. Nadmiar musiałby opuścić szranki adwokackie.

Społeczeństwo polskie samo jest winne stopniowego zaniku adwokatury polskiej.

Sami adwokaci nie są w stanie walczyć z tem zjawiskiem. Zwalczenie tego objawu jest w mocy reszty społeczeństwa, korzystającej z usług adwokatury.

Jest to sprawa zbyt ważna, ażeby wolno było przejść nad nią do porządku dziennego. Chodzi przecież o polskość jednego z najważniejszych naszych zawodów. Chodzi o to, czy tysiące młodych prawników Polaków będzie miało pracę, czy też pomnoży szeregi bezrobotnego proletarjatu.

Jedynie wspólnym wysiłkiem zorganizowanej palestry polskiej i szerokich warstw społeczeństwa, walczącego o prawa Polaków w Polsce, można będzie położyć koniec temu protegowaniu Żydów przez samych Polaków, a — co zatem idzie — oglądanu młodych prawników polskich.

Nazwiska protektorów żydowskich powinny się znaleźć obok nazwisk adwokatów — Żydów.

W Czechosłowacji o stosunkach polsko-sow.

Praga, w lutym (Centropress).

Polska polityka zagraniczna w ostatnim czasie z wielkim zainteresowaniem jest śledzona w Czechosłowacji, gdzie niektóre koła z **pewną rezerwą odnoszą się do niektórych poczynań polskich**, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek do jej sąsiadów. Dużem echem odbiła się w Czechosłowacji również podróż ministra Becka do Moskwy; podróży tej artykuł wstępny poświęca centralny organ czechosłowackiej partji narodowo-socjalistycznej „Czeske Slovo", którego stanowisko w kwestjach polityki zagranicznej zgodne jest z stanowiskiem kół oficjalnych. Zaznaczyć bowiem należy, że pismo to jest organem partji, której czołowym przywódcą jest minister Dr. Edward Benesz.

„Zbliżenie polsko-sowieckie ma oczywiście wielkie znaczenie przedewszystkiem dla obu kontrahentów samych. Fakt zbliżenia — pisze „Czeske Slivi" — dowodzi, że **obie strony uważają dzisiejszy stan rzeczy, wytworzony traktatem pokojowym w Rydze za definitywny i że oprócz tego Polska poczyna liczyć się z Sowietami jako ostateczną instytucją państwową**. Podróż ministra Becka do Moskwy dowodzi również — pisze dalej wspomniany dziennik — że **nieprzyjaźń przejawiająca się w licznych wojnach i bojach w historji i ostatnich dziesiątkach lat, należy do przeszłości i że w stosunkach polsko-sowieckich zapoczątkowany został nowy okres, okres sąsiedzkiej i przyjacielskiej współpracy.**

Oba państwa łączą liczne interesy polityczne i gospodarcze, oba państwa zdecydowane są na równi żyć w przyjaźni i pokoju". „Czeske Slovo" dalej podkreśla znaczenie słów, wypowiedzianych na bankiecie urządzonym na cześć Becka w Moskwie dnia 14 lutego. Słowa wypowiedziane na tym bankiecie mają głębszy sens niż zwyczajne mowy kurtuazyjne. Słowa te wyrażają obraz sytuacji na wschodzie Europy. „**Im lepsze bowiem będą stosunki wzajemne polsko-sowieckie, tem spokojniejsze i bezpieczniejsze będą ogólne stosunki w tej części Europy**".

„Nie jest wykluczonem, że podczas pobytu ministra Becka w Moskwie omawiane były i niektóre inne kwestje, obchodzące obu sąsiadów. Wskazuje się przedewszystkiem na to — pisze dalej organ stronnictwa Dra Benesza — **że Beck miał w Moskwie zażegnać niepokój, wywołany tam układem polsko-niemieckim, że mówiono o kwestji paktu gwarancyjnego z państwami bałtyckiemi, że w Moskwie była mowa również o stosunkach polsko-litewskich i t. d.** O tem jednak europejska opinja publiczna narazie nie dowiaduje się i tak samo **pozostaje zagadką, jakiemi rezultatami rokowania moskiewskie zostały zakończone.**

Miejmy jednak nadzieję, — pisze „Czeske Slovo" — że w najbliższym czasie niejasności te będą oświetlone".

„Czechosłowacja i Mała Ententa naszem zdaniem — pisze pod koniec swego artykułu wstępnego „Czeske Slovo" **— mogą tylko witać zbliżenie pomiędzy Polską a Rosją.** Jeżeli z różnemi uczuciami, ba nawet z pewną nieufnością musiała oceniać układ polsko-niemiecki, w tym wypadku sytuacja jest coskolwiek inna. **Zbliżenie pomiędzy Polską a Rosją — przypuszczamy — idzie po linji polityki pokojowej i w konsekwencjach swych nie pozostanie bez wpływu na wymianę wartości gospodarczych pomiędzy Rosją a resztą Europy.** Doniosłym warunkiem pozostaje, że ów sukces na tym odcinku nie skłonił Polski do dalszego oddalenia się od Ligi Narodów i Francji, jakby tego życzyły sobie niektóre polskie żywioły i jakby mogło się w pewnych warunkach stać. Bowiem pokój — kończy „Czeske Slovo" — da się utrzymać i zachować tylko dzięki solidarności międzynarodowej".

Siarka wśród krzeseł lwowskiej Rady Miejskiej

Lwów, 23 lutego.

(g) Wchodząc do ratusza, by zdać sprawę z posiedzenia Rady Miejskiej, już u wstępu zauważyliśmy oznaki nasycona „siarką“. Zamiast schodami „granitowemi“, dostaliśmy się na pierwsze piętro windą. Schody założone deskami. Jakaś rekonstrukcja.

W windzie znajduje się dwu socjalistów dwu Rusinów odcienia Be-Be i nasza skromna osoba. Ktoś rzuca uwagę: „Chyba się nie urwie? Brrr...“

Sala Rady Miejskiej w pełnem świetle. Galerja obwieszone publicznością. Na froncie b. major T., obecnie ponoć urzędnik miejski. Jest i obsada „socjalistyczna“. Klub sanacji nieobecny... obraduje. Ma złożyć jakąś deklarację. Socjaliści szykują interwencje.

Zaroiło się.

Wchodzi wiceprezydent Irzyk... dzwoni, otwiera posiedzenie. Odpowiada na interpelacje zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu. Najważniejsze że będzie wybraną z łona Rady komisja rewizyjna, by Radzie umożliwić bezpośrednią kontrolę nad gospodarką miejską. Urzędnik magistracki Piątkowski, jak wyjaśnia p. Irzyk, ma dochodzenia dyscyplinarne i śledztwo sądowe, a 1 marca przejdzie w stan spoczynku.

Na trybunę wchodzi prezes Klubu Społecznego (Be-Be) r. Matzke i odczytuje **deklarację** Cytujemy ją dosłownie:

„Na posiedzeniu w dniu 17 lutego była tymczasowa Rada Miejska

widownią pożałowania godnych zajść

spowodowanych wystąpieniem przewodniczącego klubu radnych socjalistycznych. Wypadki te w połączeniu z **akcją prasową** uporczywie prowadzoną zmuszają Klub Społeczny do

napiętnowania podobnych metod postępowania —

przekreślających możność „współpracy na terenie Rady Miejskiej“.

Do stołu prezydjalnego podchodzi radny Szczyrek (PPS) i charakteryzuje ostatnie zajścia w Radzie, wyraża jednak zdziwienie że winę za nie

składa się na radnych socjalistycznych.

Galerja oklaskuje oświadczenie r. Szczyrka

Burza wisi w powietrzu

Z kolei zgłasza r. Szczyrek

interpelację w sprawie brudu jaki wszechwładnie zapanował we Lwowie

Winę tego zjawiska składa na

częste zmiany w Zakładzie Czyszczenia Miasta.

W krótkim stosunkowo czasie obejmują ten resort: b. kapitan, b. pułkownik a obecnie steruje nim b. major. Gdzie widać tych 650—1000 robotników, których notuje Zakład, jako zajętych przy czyszczeniu miasta? Mieszkańcy Lwowa brną po kostki w błocie („Przyzwyczajają się do brudów“ — woła r. dr. Dwernicki)

Na interpelację tę odpowiada p. Irzyk i podaje, że w krótkim czasie

rozpisany będzie konkurs

na kierownika Zakładu Czyszczenia miasta i wtedy stan czystości poprawi się.

R. dr. Herschtal zgłasza

interpelację w sprawie obniżek cen biletów tramwajowych

i zapytuje, do jakich rezultatów doszła komisja, która **od roku** bada gospodarkę M.Z.E.? Interpelacja ta pozostała bez odpowiedzi. R. Poratyński interpeluje w sprawie funduszów na cele opieki społecznej, które acz ujęte budżetem nie zostały wyasygnowane. Nędza społeczna woła całym swym ogromem o pomoc. W odpowiedzi otrzymuje zapewnienie, że 15 marca, po stwierdzeniu nadwyżek, dział opieki społecznej otrzyma pewne kwoty na swe agendy.

Interpelacje wyczerpane. Uf... **burza przeszła** nie zapaliwszy nagromadzonej siarki. Galerje się opróżniają. Lekki deszcz. To motory sikawkowe wyjeżdżają do pożaru... a po chwili spokój. W krzesłach pozostają tylko zdecydowanie uparci.

Zaczyna się młócenie porządku dziennego. Kilka punktów odpada. Prof. Hauswald zreferował **sprawę** zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego Miejskich Zakładów Gazowych za rok 1932/33. Bilans ogólny zamknięty został cyfrą 4,664.744 zł przyczem w pozycji czystego zysku zanotowano sumę buchalteryjną 129.384 złotych.

Sprawę zakupna gruntów na powiększenie cmentarza łyczakowskiego referuje r. Włodzimirski, tenże sam radny omawia sprawę otwarcia nowej apteki publicznej na Bogdanówce.

Na porządku dziennym znalazły się dodatkowo dwie **nowe pożyczki** z Funduszu Pracy, a to 150.000 zł na **kąpielisko na Zamarstynowie** i 22.000 zł na inwestycje Miejskiego Komitetu WF i PW. Referował je r. dr. Nowak Przygodzki.

Zkolei r. Buszek zreferował sprawę uzupełnienia par. 11 statutu poboru podatku gminnego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. O ile przedsiębiorstwa nie będą wystawiać filmów o różnej skali podatkowej natenczas otrzymają zniżki 25 proc.

Porządek dzienny dobiega końca. Nawet najwytrawniejsi zaczynają się nudzić. Ktoś ciska cichą uwagę: A w radjo kończą tymczasem „Mojżesza“. Na trybunę wchodzi ostatni referent r. dr. Rosenkranz. Referuje przy pustej niemal sali **sprawę wydzierżawienia** dla żydowskiego klubu sportowego „Hasmonea“ części gruntu polichowskiego na urządzenie boiska sportowego.

Wszystkie punkty porządku dziennego **uchwalono. Siarka rozlazła się po kątach.** Wiceprezydent zarządza posiedzenie tajne.

Motory sikawkowe wróciły do remiz. Na ratuszu zegar wybił godzinę 9.30.

Lwów kończył swój szary wieczór kryzysowy. „No zakończyło się szczęśliwie“ zagadnął nas jakiś ojciec miasta. Ale przyzna pan, panie redaktorze, że te interpelacje są jednak najciekawsze“.

Dobranoc — radcuni[illegible] śnij spokojnie i niech ci się przyśni 1000 interpelacyj

---

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś.p. Inż. Andrzej Kornella

em. st. radca T.W.S. zasnął w Panu w 67 r. życia osierociwszy córki: Marję Teodorowiczową, Janinę Legeżyńską i rodzinę.

Z horyzontu schodzą coraz częściej te jednostki, których zgon powoduje bolesną lukę w twórczych kadrach społecznych.

Śp. Inż. Andrzej Kornella, zapisał się złotemi głoskami w niewdzięcznej, nieefektownej pracy życia całego w kierunku badania torfowisk i meljoracji.

Ur. w Borszczowie studjował w Stanisławowie, ukończył Polit. lw., specjalizował się w Berlinie, Bonn Danii Szwecji i Warszawie. Wybitne swe zdolności wykorzystał rzetelnie dla celów publicznych, jest autorem 19 większych dzieł i szeregu artykułów fachowych w prasie kraj. i zagr. Pracować umiał tak, jak nie wielu ludziom przypadło to w udziale. To czego dokonał w życiu, zawdzięczał tylko sobie. Kroczył ciernistą drogą obowiązków, ofiar i poświęceń.

Dzierżył swego czasu godność Prezesa Br. Pom. Stud. Polit. Lw., najwyższe odznaczenie elity akad. Pracował wydatnie w T.W.S., pozatem jako dyr. Okr. Wydz. Odb. w Stanisławowie, nacz. Wydz. w Min. Robót Publ., oraz Prezes Gen. Dyr. Odb. w Warszawie i asystent przy Katedrze Fizyki Polit. Lw., wykładał na kursach ziemiańskich we Lwowie i C.T.R. w Warszawie. Uchodził za europejskiej sławy autorytet i ekspert fachowy, a sprawa osuszenia Polesia miała w Nim gorącego orędownika.

Nieskazitelnego charakteru, prawy i szlachetny nie wyrządził nikomu w życiu krzywdy, choć szlakiem Jego życia kroczył tylko ból i umartwienie.

Cześć Jego pamięci! (x)

Syn zamordowanego sędziego

zapowiada wyjawienie nazwisk osobistości, wmieszanych w sprawę Stawiskiego

PARYŻ, 22. 2. (PAT). Ministrowie Chéron i Sarraut mieli złożyć dziś wieczorem premjerowi sprawozdanie z dotychczasowych dochodzeń w sprawie zabójstwa sędziego Prince'a.

Śledztwo pierwiastkowe wykluczyło samobójstwo, o którem dziś obiegały pogłoski w Pałacu Sprawiedliwości. Obok zwłok sędziego nie znaleziono noża, który, zdaniem prasy, był niewątpliwie narzędziem zbrodni. Nadto na nogach ofiary znaleziono resztki sznurów, któremi Prince został skrępowany.

Syn zamordowanego oświadczył dziennikarzom, że ojciec jego padł niewątpliwie ofiarą zbrodni politycznej. Prince miał po powrocie z Dijon do Paryża składać zeznania przed komisją śledczą, badającą zaniedbania administracji w aferze Stawiskiego. **Zeznania te miały obciążać szereg osobistości, których nazwiska Prince junior obiecuje podać do wiadomości ogólnej w ciągu najbliższych dni. Sędzia Prince nie miał przygotowanego raportu, który zamierzał wykończyć podczas podróży. Notatki swe robił on w śledztwie na kartkach. Możliwe jest, że w teczce były również akta dotyczące sprawy Stawiskiego. Teczki tej nie znaleziono przy zamordowanym.**

Przed kilku dniami Prince oświadczył wobec rodziny: Afera Stawiskiego jest znacznie poważniejsza, niż to sądzą niektórzy.

Zabójstwo sędziego jest żywo komentowane przez całą prasę, która zgodnie twierdzi, że zachodzi tu wypadek wyrafinowanego morderstwa, mającego na celu usunięcie niewygodnego świadka z afery Stawiskiego.

—o—

Angielsko - niemieckie porozumienie

w sprawach rozbrojeniowych

BERLIN, 22. 2. (PAT). Urzędowo komunikują, że lord pieczęci prywatnej Eden odwiedził dziś przedpołudniem min. Neuratha, przyczem konferencja, będąca kontynuacją rozmów wczorajszych, została doprowadzona do końca. Lordowi Edenowi towarzyszył ambasador angielski w Berlinie Phipps.

Prasa niemiecka zgodnie podkreśla, że rozmowy berlińskie Edena przyczyniły się do wyjaśnienia stanowiska rządów Rzeszy i Anglji, nie przynosząc zresztą nowych umów, co nie odpowiada celowi rozmów berlińskich. Dalsze rozmowy Edena z Mussolinim, oraz z rządem Francji w drodze powrotnej do Anglji, posiadać będą doniosłe i decydujące znaczenie.

Żądania Niemiec streszczają się w 4 punktach:

1) Niemcy domagają się tylko broni defensywnej,

2) godzą się na przyznanie w ograniczonych rozmiarach środków obronnych w zakresie lotnictwa,

3) przyjmują kontrolę formacyj S. A. i S. S. celem stwierdzenia, czy posiadają one charakter wojskowy, o ile zasada kontroli przeprowadzona będzie również w odniesieniu do organizacyj paramilitarnych w innych państwach,

4) godzą się na utrzymanie armji 300.000 ludzi o krótkim terminie służby.

—o—

Ze spacyfikowanej Austrji

WIEDEŃ, 22. 2. (PAT). W Lincu odbyła się dziś rozprawa przeciwko 3 socjaldemokratom, robotnikom, oskarżonym o zamordowanie płk. Nadera i 2 żołnierzy pułku strzelców alpejskich. Oskarżeni zostali skazani na karę śmierci. Jeden z nich został dziś o godz. 17.30 stracony, pozostałym zmieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

* * *

Liczba aresztowań w związku z ostatniemi wydarzeniami, nieustannie wzrasta. Dziś wynosi ona 800 osób,

* * *

Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie sejmu dolnoaustrjackiego. Prezydent sejmu Fischer stwierdził, że 20 mandatów socjal-demokratycznych zostało unieważnionych.

Zawieszenie krzyża w ratuszu wiedeńskim

WIEDEŃ, 22. 2. (PAT). W obecności kancl. Dollfussa został dziś w ratuszu w sali komisarza rządowego zawieszony wielki krzyż srebrny, usunięty stamtąd po objęciu rządów gminnych przez socjaldemokratów. Poświęcenia krzyża dokonał kard. Innitzer.

Gandhi za komunizmem

PARYŻ, 22. 2. (PAT). „Figaro“ donosi z Bombaju, że w jednem z ostatnich swych przemówień, Gandhi wypowiedzieć się miał za ustrojem komunistycznym. Oświadczył on, że program polityczny, oparty na zasadach komunizmu, jest niezbędny dla ludu Indyj. Wywłaszczenie bogatych miałoby nastąpić jednak drogą pokojową.

Uroczystości w Brukseli

BRUKSELA, 22. 2. (PAT). W piątek o godz. 11 rano nastąpi w parlamencie uroczysta proklamacja ks. Leopolda na króla Belgji. W związku z tem w ciągu dni 23 i 24 bm. żałoba w Belgji zostaje zniesiona. Jutro o godz. 9.15 król Leopold III. wyjedzie z zamku na koniu, poprzedzając grupę generałów belgijskich, poczem nastąpi triumfalny przejazd przez miasto. Orszakowi temu towarzyszyć będzie oddział kawalerji. W Brukseli zostanie oddanych w chwili przybycia króla 101 strzałów armatnich. Na wszystkich ulicach, któremi przejedzie nowy król, staną pułki wojska, które będą prezentowały broń.

Odpływ złota z Banku Franc.

PARYŻ, 22. 2. (PAT). Odpływ złota z Banku Francuskiego, jak wykazuje ostatni bilans, był mniej silny niż w poprzednich tygodniach. W okresie 9—16 bm. odpływ nie przekroczył cyfry 443 miljonów fr. a wywóz na rynki anglosaskie częściowo został skompensowany przez przypływ złota z Holandji i Szwajcarji. Zapas złota Banku Francuskiego wynosi obecnie 74.434.915.823 franków. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o prawie 306 miljonów.

Londyn w oczekiwaniu „głodomorów”

LONDYN, 22. 2. (PAT). Policja londyńska czyni na niedzielę goraczkowe przygotowania, by nie dopuścić do zaburzeń w związku z przybyciem do Londynu t. zw. pochodu głodomorów, złożonego z 1200 bezrobotnych, a zorganizowanego przez radykalny odłam Labour Party. Szczególnie policja pragnie nie dopuścić do manifestacyi bezrobotnych i komunistów londyńskich. Popołudniu w niedzielę odbędzie się olbrzymi wiec demonstrantów w Hyde Parku.

Mistrzostwa narciarskie w Solleftea

SOLLEFTEA, 22. 2. (PAT). W drugim dniu mistrzostw narciarskich Europy odbył się konkurs skoków do kombinacji norweskiej, do której wczoraj odbył się bieg na 18 klm. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobył Norweg Ragen z notą 441.9, trzy dalsze miejsca zajęli również Norwegowie. Najlepszy z Polaków St. Marusarz zajął 7 miejsce 396.6, Czech 13, Łuszczek 19, a Andrz. Marusarz 31 miejsce.

Żądanie zwrotu „odstępnego” za mieszkanie

W orzeczeniu Sądu Najwyższego wyrażone jest zapatrywanie prawne, że jeśli nowy lokator uiścił dawnemu lokatorowi pewną kwotę tytułem wkładów, które dawniejszy lokator w mieszkaniu odstąpionem uczynił i pozostawił do użytku, to nie jest to odstępnem, którego zwrotu mógłby nowy lokator domagać się od dawnego lokatora, gdyż otrzymał równowartość świadczenia wzajemnego, co wyklucza przyjęcie nieważnego odstępnego. Odnośne orzeczenie wydane zostało 4-go stycznia 1933 r. III. 2386/32.

Żądanie zwrotu komornego wyższego ponad ustawowe, to orzecznictwo sądowe w tym przedmiocie, w szczególności orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite. Jednak w jednym z nowszych orzeczeń wypowiedział Sąd Najwyższy zapatrywanie, że nawet nieświadomość lokatora, iż komorne płaci ponad ustawowe, nie uprawnia do żądania zwrotu nadpłaconej nadwyżki, jeżeli jednocześnie nie zostanie udowodnione, iż to komorne było nadmierne, ze względu na stosunki gospodarcze i że biorący komorne wykorzystał przymusowe położenie lub niedoświadczenie lokatora i w ten sposób skłonił go do płacenia ponad ustawą przewidziane komorne.

Urywki z dnia

W ogniu krytyki

W „Biuletynie Urzędniczym" (Nr. 11—12), organie Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych ukazał się bardzo obszerny artykuł, omawiający nową ustawę uposażeniową.

Autor stwierdza na wstępie, że ustawa ta nie była wcale faktem nie oczekiwanym, owszem wiedziano, że ma się ukazać; nikt jednak z zainteresowanych mas urzędniczych nie wiedział, jaką ta ustawa będzie. Otaczano ją mgłą tajemnicy. Tę tajemniczość autor uważa za zasadniczy (i pierwszy) błąd, słusznie rozumując:

„Im doniośiejsza sfera stosunków, które projektowana ustawa ma obejmować, tem żywsza musi być wymiana myśli krytycznej i tem bogatszy materjał dyskusyjny. Tylko bowiem tą drogą zbliżyć się można w legislacji do idealnego poziomu zharmonizowania normy ustawowej z interesem państwa, zadowoleniem społeczeństwa i ogólnem poczuciem prawnego porządku. System otaczania prac legislacyjnych tajemniczością przeczy takim metodom pracy, ponieważ pociąga za sobą znaczne ograniczenie pola, z którego czerpie się wymianę myśli i materjał dyskusyjny. Ludzie wyposażeni nawet wybitnemi zdolnościami i dysponujący poważnem wyrobieniem w pracy publicznej, nie przestają być ludźmi. **Są więc i omylni i są pochopni do subjektywizowania swych założeń. Im mniejsza grupa ich, tem wyższy procent omyłek, niedociągnięć i jednostronności, tem mniej sprawiedliwej rzeczowości.** Z drugiej zaś strony tem większa łatwość do realizowania swoistych, zbyt płytko skontrolowanych zapatrywań. Gdy zaś metoda działania w tajemnicy zmusza do posługiwania się minimalną ilością sił, zatem **przeniesiona na grunt legislacji musi w konsekwencji dawać skutki ujemne".**

Omówiwszy atmosferę, w jakiej powstała ustawa, autor przechodzi zkolei do rzucającej się w oczy jej zwięzłości i stwierdza, że

„poza zewnętrzną tylko formą, nie można się w tej zwięzłości doszukać takiej treści, jakiej się wymaga nie to już od normy ustawowej genjalnie skonstruowanej, **ale wprost od zwykłej normy ustawowej, poprawnie zredagowanej.**

Nowa ustawa uposażeniowa **nie załatwia legis modo wyczerpująco całokształtu zagadnienia.** Długi szereg kwestyj o znaczeniu najistotniejszem dla prawno-publicznego stosunku urzędniczego odesłany został do rozporządzeń wykonawczych, a więc nie uzyskał sankcji ustawowej, co **jest ogromnym „minus" wartości ustawy.** O ile chodzi o dowiązanie do norm dotychczasowych, to w tym względzie tam właśnie, gdzie o najistotniejsze dla stosunku urzędniczego kwestje szło, ustawa nie wykazuje najmniejszych usiłowań. Przeciwnie, dotychczasowy stan prawny i hierarchiczny, ugruntowany przez długie lata bardzo mocno, **wyrywa ustawa z korzeniami,** pozostawiając troskę o jakie takie zagojenie ran nieokreślonym bliżej rozporządzeniom wykonawczym, którym nie daje się nawet żadnych wskazówek."

Wiele wątpliwości nasuwa rozpatrywanie skali, jaką zastosowano przy określaniu wartości uposażenia, wprowadzającej znaczną podwyżkę w 4-ch pierwszych grupach. Autor pisze:

„Podwyżka uposażenia w tych 4-ch grupach, ujęta jako oddzielne zagadnienie, nie jest pozbawiona słuszności. Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowe uposażenie tych 4-ch grup było zbyt niskie i ze stanowiskiem hierarchicznem odnośnych urzędników niewspółmierne. Autorytet państwa nie godził się z tem bezwzględnie, — to racja — i wymagał zmiany tej anomalji. Inna atoli kwestja, czy chwila obecna i droga, jaką obrano, by podwyżkę tę zrealizować były właściwe. Dziś, gdy sprawa uposażeń urzędniczych przedstawia się od paru lat jako rana jątrząca, **a setki rodzin załamuje się wskutek głodowych poborów i absolutnej niemożności godziwego dorobienia sobie; gdy nowa reforma uposażeniowa spycha 7-em dalszych grup w gorszą jeszcze sytuację,** moment do wystąpienia z tak jaskrawą podwyżką w grupach czołowych nie był szczęśliwy, a sama podwyżka tem przykrzejsze wrażenie sprawia, że **dokonuje się jej właśnie z oszczędności, wywołanych obniżką tych dalszych 7 grup.** Zrozumiałe, że fakt podobny sprawić musi ujemne wrażenie i razi dotkliwie powszechne poczucie sprawiedliwości."

To samo dotyczy stawek uposażeniowych. Autor porównując te stawki, nie może oprzeć się wrażeniu, że

„nowa ustawa jak gdyby chciała podkreślić w sposób bardzo wyraźny i wymowny podział urzędników pierwszej kategorji na dwie grupy; **jedną uprzywilejowaną i drugą czarnoroboczą,** dając tej drugiej grupie dobitnie do zrozumienia, że jest ona czemś gatunkowo innem, **dla państwa mniej cennem,** że jest szarym tłumem o anonimowej fizjognomji, któremu nie można nawet marzyć o jakiejkolwiek genetycznej równości z 4-ma pierwszemi grupami, nie mówiąc już o nadziejach osiągnięcia, kiedykolwiek poziomu tych grup. Jeżeli ustawodawca nie miał zamiaru dokonywać takiego podziału — a tak nam się wydaje — to należałoby drogą rewizji stawek uposażenia, wrażenie podobne corychlej zatrzeć. Jeżeli zaś był taki zamiar to musi się go uznać za nader nieszczęśliwy."

Autora uderza w nowej ustawie mnogość wszelakiego rodzaju dodatków, komplikujących rachunkowość uposażeniową i podważających nabyte już prawa:

„Ze sposobu, w jaki ustawa odnosi się do sprawy dodatków, wyprowadzić się musi poważne i doniosłe wnioski. W pierwszej linji nasuwa się tu niezmiernie ważny problem emerytalny. W tym względzie wypada zgodzić się całkowicie z opinją, wypowiedzianą ostatnio przez cały świat urzędniczy; miano wicie, że nowa reforma uposażeniowa **godzi niebezbezpiecznie w istotne momenty zabezpieczenia emerytalnego i podważa ponownie powagę praw nabytych,** wywracając wszelką pewność i zaufanie co do raz już osiągniętych praw."

Autor kończy swoje wywody następująco:

„Na łamach „Biuletynu Urzędniczego" niejednokrotnie podnoszone były poważne i rzeczowe głosy przedstawiające konieczność unormowania zagadnienia urzędniczego sine ira et studio, w duchu mocarstwowym i po linji interesów obu kontrahentów, zawiązujących stosunek służby państwowej. Nowa ustawa uposażeniowa nietylko nie stanowi w tym względzie kroku naprzód, ale przeciwnie cofa stan dotychczasowy o wiele stopni wstecz, i to bez żadnych istotnych powodów. Żal chwyta na myśl **że wiele bardzo przykrych, a bardzo istotnych niedociągnięć dałoby się z wszelką pewnością uniknąć,** gdyby się było porzuciło ten **niezdrowy i w legislacji wysoce szkodliwy system otaczania projektów tajemnicą.** Toż cały świat urzędniczy z pełną gotowością oddałby darmo swe najlepsze umysły prawnicze i konstruktywne w pomoc, a ma ich w sobie sporo, i to takich, które nietylko u nas, ale na polu światowej pracy legislacyjnej prym wiodą lub wiśćby mogły.

Nie; stanowczo Polska, będąc na wielu polach życia faworytką losu, ma do legislacji jakiegoś dziwnego pecha."

Czy tylko pecha?

—o—

ODEZWA

J. E. ks. Arcyb. Bolesława Twardowskiego do społeczeństwa

Wielki Post jest czasem powszechnego powrotu do Boga, od którego oddaliliśmy się przez nasze niewierności. Droga powrotu do Boga jest jednak długa i ciężka. Zadaleko bowiem odeszliśmy od Boga i sami zaprzedaliśmy się w niewolę szatańską, z której trudno się wydostać.

Nic dziwnego, że nęka nas trwoga. czy pokuta i nabożeństwa, którym w czasie Wielkiego Postu się oddajemy, będą przez Boga przyjęte, oraz czy otrzymamy łaskę wytrwania w dobrem aż do śmierci.

Otuchy dodaje nam Pismo św. słowami św. Jakóba Apostoła (I. 27): „Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich a siebie zachować niezmazanym od tego świata". W Bogu tedy nadzieja, że gdy pokutę naszą połączymy z uczynkami miłosierdzia, spełnimy dzieło Bogu miłe a nam zbawienne. Błogosławieni bowiem miłosierni, gdyż oni miłosierdzia dostąpią.

Pamiętali o tem nasi przodkowie i dlatego czas Wielkiego Postu był dla nich nietylko czasem pokuty, ale też czasem miłosierdzia dla ubogich.

Powinniśmy pójść za ich przykładem i w czasie Wielkiego Postu z taką samą gorliwością jak do praktyk pobożnych powinniśmy się poddawać pełnieniu uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego. Pomnijmy tedy na to, że ręce ubogich są skarbnicą Chrystusową i starajmy się z całą usilnością poprzeć akcję Dni Miłosierdzia, w czasie od 1—4 marca br., która w latach ubiegłych tyle pomocy przyniosła.

† BOLESŁAW
Arcybiskup Lwowski.

Kronika stanisławowska

Wydalenie obcokrajowców. Urząd wojewódzki wydał nakaz 13 obcokrajowcom przeważnie Rumunom znajdującym się na terenie Województwa Stanisławowskiego, opuszczenia granic Polski w najbliższym czasie.

Z Teatru. Doskonałą farsę Rapackiego pt. „Papa się żeni" wystawiono dnia 20 i 21 bm. Teatr zawod. im. Moniuszki pod dyr. Z. Łozińskiej. Wesoła i pełna powikłań i nieporozumień farsa, jakkolwiek w treści dosyć banalna, znaczyć się będzie napewno powodzeniem i nie prędko zejdzie z afisza. Z wykonawców, o palmę pierwszeństwa walczyły pp. Dyr. Łozińska w roli Maryli, 17-letniego podlotka i p. Ładosiówna w roli primadonny. Obie grały z pełną werwą i temperamentem, i budziły nieukrywany zachwyt widowni. Z panów p. Wasilewski, jako Visconti podobał się, zwłaszcza w II-gim akcie, nast. p. Bay-Rydzewski w roli starego lowelasa (Wandel), wywołał swą grą salwy śmiechu. Z reszty zespołu b. dobrzy p. Kopaczówna (Jadzia), Posiadłowski (Jan kamerdyner Viscontiego) Wirski (Ralfini) Ostropolski (Murski) i in.

Dlaczego pos. Żebracki wystąpił z BB?

Lwów, 24 lutego.

(t.) Z końcem stycznia b. r. pod powyższym tytułem podaliśmy wiadomość o wystąpieniu pos. Żebrackiego z BB, zapytując przy tem, czy niema to przypadkiem jakiegoś związku z jego działalnością w jakiejś „Spółce wodnej rzeki Pełtew". Ponieważ sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie, przeto zaapelowaliśmy do naszych Czytelników, mogących tę sprawę rozświetlić, o nadesłanie informacyj.

Istotnie dostaliśmy z prezydjum „Spółki Wodnej dla Regulacji Rzeki Pełtwi" pismo wyjaśniające, że taka Spółka rzeczywiście istnieje od 1906 r., że koszta regulacji rzeki i meljoracji jej doliny wyniosą około 6,000.000 zł., z czego na ten cel wydano już 4,000.000 zł., że regulację rzeki wykonano już na przestrzeni 50 km., że wykonano 500 km. rowów nawadniających i odwadniających i t. d. i t. d.

Sprawa zatem Spółki jest całkowicie wyjaśniona. Pozostaje jeszcze sprawa posła Żebrackiego i owych 30 tysięcy zł. W tej materji prezydjum Spółki pisze nam:

„Po ustąpieniu byłego przewodniczącego p. Żebrackiego, zostałem powołany dnia 27 listopada 1933 na to stanowisko. — Stwierdzam, że kwota 30.000 zł. wypłacona Spółce przez Tymczasowy Wydział Samorządowy jako pożyczka na odtworzenie katastru konkurencyjnego została częściowo zgodnie z celem wydatkowana częściowo zaś znajduje się w kasie Spółki, odnośne obroty kasowe są zatwierdzone przez Wydział Spółki, przez Walne zebranie członków, jakoteż przez władze nadzorcze, tj. Starostwo powiatowe lwowskie i Urząd Wojewódzki Lwowski".

Wyjaśnienie to mało wyjaśnia, bo niewiele mówi o roli p. Żebrackiego, która — jak to już wróble ćwierkają na dachu — była wcale znaczna. Sprawę uważamy nadal za otwartą.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert symfoniczny
Mieczysław Münz, pianista

Lwów, 24 lutego.

Piąty z rzędu koncert symfoniczny filharmonji lwowskiej — to znaczy sukces dyrygenta Dr. A. Sołtysa. Doskonale dysponowany dyrygował z niewidzianą dotychczas energją i temperamentem. Wyczuwało się wielką i ścisłą łączność z orkiestrą, która klasycznie poddawała się woli kapelmistrza. Wspaniały program rozpoczęła piękna i ogromnie wartościowa symfonja Brahmsa C-mol — której wykon był wprost wzorowy. Tu dopiero okazało się prawdziwe oblicze dyrygenta jako muzyka na poważną miarę. Drobiazgowe a doskonale zharmonizowane opracowanie symfonji, jakkolwiek dość u nas niepopularnej, zapewniło jej gorące przyjęcie. Całą szlachetną piękność Brahmsowskiej partytury potrafił dyrygent plastycznie uwypuklić i przemówił nią potężnie. Wyczyn ten kapelmistrzowski, stojący na niecodziennie wysokim poziomie artystycznym, zasługuje na najwyższe uznanie i podkreślenie.

Solistą koncertu był pianista Mieczysław Münz. Jest to indywidualność wybitna i artystycznie wysokocenna. Pianista posiada wyjątkowo piękne uderzenie o aksamitnej miękkości i rzadko spotykanej śpiewności. To też arcydzieło Mozarta, koncert fortepjanowy D-moll, a szczególnie jego część druga w wykonaniu pianisty nosiła cechy dużego artyzmu. Również część trzecia koncertu Mozarta wykazała piękne zalety techniczne artysty — perlistość biegów, nieskazitelną ich czystość i pewność.

Pianistę oklaskiwano gorąco — żądając naddatków, które w dalszym ciągu potwierdziły dość nieczęsto spotykane zalety tak techniczne jak i odtwórcze sympatycznego artysty.

Na zakończenie recitalu dyrygował D. Adam Sołtys R. Wagnera wyjątek z „Walkirji" oraz uwerturę do „Tanhausera". Cały koncert spotkał się dla swej wysokiej wartości artystycznej z gorącem nad wyraz przyjęciem przez publiczność. — Owacje dla Dr. Sołtysa kierowane były pod adresem orkiestry, która w całej pełni zasłużyła sobie na uznanie. — Korzystnie również, na nieszczególnie artystyczne warunki sali teatralnej, wpłynęło zupełne niemal wysunięcie orkiestry przed rampę — dodatnio oddziałało to na dźwięk orkiestry, który dotychczas zawsze ginął w górnych nadscenicznych regionach.

W.

Budżet Francji uchwalony!

Charakterystyczna większość w Izbie Dep.

PARYŻ, 232. 2. (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Izby Deputowanych toczyła się w dalszym ciągu debata finansowa. Przemawiał między in. referent komisji finansowej, deputowany Jacquier. Oświadczył on, że rząd domaga się od Izby zaakceptowania wniosków oszczędnościowych, mających na celu pokrycie deficytu budżetowego, wynoszącego 550 milj. franków. Jacquier oświadczył dalej, że premjer Doumergue nalega specjalnie na uchwalenie przez Izbę zrównoważonego budżetu w terminie przyspieszonym a to celem wyjaśnienia sytuacji finansowej, oraz utrzymania stabilizacji waluty.

Izba deputowanych w myśl wniosku rządu, który przy tej sprawie postawił kwestję zaufania, przyjęła 368 głosami przeciw 185 **artykuł upoważniający rząd do wydawania dekretów, mających na celu utrzymanie równowagi budżetowej, do dnia 30 czerwca b. r. Dekrety te mają być przedstawione Izbie do zatwierdzenia przed 31 października b. r.**

Pozatem Izba uchwaliła rządowi votum zaufania, odrzucając 320 głosami przeciw 199 poprawkę neosocjalistów, domagającą się przedstawienia dekretów oszczędnościowych Izbie deputowanych przed 31 lipca b. r.

Na nocnem posiedzeniu Izba przyjęła ostatecznie budżet 469 głosami przeciw 123. Budżet ten przewiduje w wydatkach 48.418 milj. franków, w dochodach zaś 49.477 milj. franków.

PARYŻ, 23. 2. (PAT). Wyniki głosowania w Izbie Dep. nad budżetem, dające rządowi b. silną większość, charakterystyczne są dla obecnej atmosfery rozejmu i świadczą, że wszystkie stronnictwa popierające rząd, chętnie zgodziły się na zaproponowaną przez rząd metodę dyskusji budżetowej. Obecnie obrady nad budżetem toczyć się będą w senacie, tak, że ostateczne przyjęcie budżetu spodziewane jest w najbliższą środę.

Sowiety oskarżają Niemcy i Japonję
o zamiar wywołania wojny

MOSKWA, 23. 2. (PAT). Cała prasa poświęca dziś specjalne numery 16-tej rocznicy istnienia Czerwonej Armji. Dzienniki podnoszą gotowość bojową armji i jej wartości militarne do odparcia wszelkich napaści oraz prace dokonane przez armję na polu kulturalnem i oświatowem. Jednocześnie akcentowane są mocno pokojowe zamiary związku sowieckiego i wyłącznie obronne cele czerwonej armji.

Wszystkie pisma wskazują na niebezpieczeństwo wojny, zagrażającej ZSSR. ze strony Japonji i Niemiec, podkreślając zarazem doniosłe znaczenie zbliżenia między Związkiem Sowieckim a Stanami Zjednoczonemi, Polską i Francją dla dzieła pokoju.

Berlin zaniepokojony wizytą Suvicha
w Budapeszcie

BERLIN, 23. 2. (PAT). Dzienniki niemieckie, omawiając skutki wizyty min. Suvicha w Budapeszcie, piszą z zaniepokojeniem o możliwości dojścia do skutku zbliżenia gospodarczego między Austrją, Węgrami i Włochami — dając wyraz obawom, że oznaczałoby to usunięcie wpływów niemieckich nad Dunajem.

„Börsen Zeg." twierdzi, że unja celna nie przyniosłaby żadnemu z tych państw oczekiwanych korzyści. „Frankfurter Ztg." zaznacza, że przecież Włochy nie mają interesu w utrzymaniu lub wzmocnieniu obecnego naprężenia między Niemcami a Austrją. Włochy wiedzą przecież, że szukały przyjaźni z Niemcami, aby uzyskać większy posłuch we Francji. Szanse utrzymać mogą tylko przy dobrej woli Niemiec i nie zechcą chyba poświęcać ich dla małych zysków.

RZYM, 23. 2. (PAT). W kołach dziennikarskich obiega pogłoska, że z początkiem marca przybędzie do Rzymu kancl. Dollfuss, który omówi z Mussolinim sprawę reform w Austrji i szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej.

Polacy zdobyli trzecie miejsce
na zawodach w Solleftea

SOLEFTEA 23. 2. (PAT). W konkurencji skoków do kombinacji jak i w biegu złożonym zwyciężył Norweg Hagen. Uzyskał on w skoku 67 metrów. Stanisław Marusarz skoczył w pięknym stylu 60 metrów, Łuszczek 57, Bronisław Czech 53.

W ogólnej klasyfikacji państw zwyciężyła Norwegja przed Finlandją. — Polska zajęła zaszczytne trzecie miejsce przed Szwecją, Austrją i Niemcami.

Ogółem w konkurencji skoków startowało 45 zawodników.

Detronizacja króla Leszczyńskiego
w Jaśle

Jasło, 23 lutego.

W tych dniach Województwo zatwierdziło nowowybranego burmistrza m. Jasła oraz ławników. Po dwuletnim przeszło okresie rządów komisarskich nowi ojcowie miasta rozpoczynają naprawdę trudną pracę nad uzdrowieniem budżetu i narosłych długów, które wzmogły się zwłaszcza za komisarjatu P. Ligockiego. Szkoda że tak ważną sprawę, jak niwelacja i pomiary miasta, jako wstęp do właściwego planu rozbudowy i przyszłych wodociągów oddano jeszcze za Dr. Żelaznego inżynierowi Łętkowskiemu, mierniczemu bez rozpisania konkursu i rozpatrzenia tej ważnej pracy przez nowo wybraną Radę.

Wśród ogółu mieszkańców nastąpiło obecnie duże odprężenie: oto dotychczasowy prezes BBWR. Jozua Schönborn, wszechwładny pan na Jaśle i okolicy, obecnie zmierził się własnym stronnikom i zwalczany zaciekle przez ludzi tegoż obozu stracił swój tupet wschodni oraz znaczenia. Przedtem oficjalnie musiał należeć do każdego komitetu, jeżeli ten miał nosić markę prawomyślną, obecnie należy do dobrego tonu nie zapraszać p. Schönborna do żadnej imprezy, jeśli ta ma się udać. Dodać należy, że wpłynęły dwie skargi do tutejszego Sądu na tego potentata ze strony ludzi jego obozu, ale uczciwych, którzy nie mogli dłużej znosić ani jego tonu, ani metod walki, jakie pan Sch. stosował wobec ludzi sobie niewygodnych.

W tych dniach ma się odbyć uroczysta detronizacja króla Stanisława Leszczyńskiego w gimnazjum w Jaśle, albowiem z namowy gorliwego polonisty prof. Krajewskiego młodzież jego klas wniosła do Rady Pedagogicznej petycję o zmianę patrona zakładu. Pan Krajewski wytłumaczył młodzieży, iż król Leszczyński był zamało aktywny, a przez poddanie takiego wniosku sam wnioskodawca spodziewa się dla siebie jakiegoś zaszczytnego wyróżnienia. Mamy jednak nadzieję, że kierownik zakładu, prof. Kuska, znany i wytrawny pedagog (młodzież kilka razy złożyła mu wyraźne ślady swej wdzięczności), nie dopuści do pokrzywdzenia króla tułacza i wytłumaczy prof. Krajewskiemu, że nikomu w Polsce w żadnym obozie nie zależy na wątpliwych blichtrach

—o—

Sto tysięcy za wykrycie zbrodniarzy

PARYŻ. 23. 2. (PAT). Na konferencji, jaką odbyli ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z premierem Doumergue postanowiono przedsięwziąć wszelkie środki w celu jak najszybszego wykrycia sprawców morderstwa radcy trybunału Prince'a. Za wykrycie sprawców zbrodni wyznaczono no 100.000 franków.

Prokurator przeciw b. premjerowi

PARYŻ. 23. 2. (PAT). Sędzia śledczy Ordonneau skierował do sądu karnego skargę o nadużycie zaufania przeciwko byłemu premierowi Franceis Marsalowi b. prezesowi rady nadzorczej towarzystwa handlowego zachodnio - afrykańskiego.

Zderzenie littoriny z pociągiem

ORBETELLO, 23. 2. (PAT). Na linji kolejowej Piombino-Campiglia wydarzyła się katastrofa, spowodowana zderzeniem się motorowego wozu kolejowego littoriny, z pociągiem pasażerskim. W czasie katastrofy 11 osób zostało zabitych i 11 rannych.

Otwarcie grobu 140 górników

PRAGA, 23. 2. (PAT). Szyb kopalni Nelson koło Oseku, zamurowany przed kilku tygodniami po strasznej katastrofie, w której zginęło 140 górników, został obecnie otwarty.

Dotychczas nie dotarto do tej części szybu, gdzie znajdować się mogą zwłoki zabitych górników.

—:o:—

Nowy gubernator Banku Czechosłowackiego

PRAGA, 23. 2. (PAT). Według nieoficjalnych informacyj, gubernatorem Czechosłowackiego Banku Narodowego zostanie mianowany prawdopodobnie prof. Englisz, były kilkakrotny minister skarbu, jeden z inicjatorów nowej czechosłowackiej polityki monetarnej.

Dotychczasowy gubernator, Pospiszil, w związku z dewaluacją korony czeskiej podał się, jak wiadomo, do dymisji, wraz z 3 członkami dyrekcji banku.

Zabici „wbrew instrukcjom"

MANAGUA (Nikaragua) 22. 2. (PAT). Słynny przywódca powstańców nikaraguańskich, generał Augusto Sandino, został dziś zabity w walce z wojskami rządowemi w Managua. Zabici zostali również brat generała, Sokrates Sandino, oraz generałowie Umanzor i Estrada. Ogłoszony w tej sprawie komunikat rządowy stwierdza, że Sandino i jego najbliżsi współpracownicy zostali zabici wbrew wyraźnym instrukcjom prezydenta republiki, który zagwarantował im życie, o ile nie opuszczą stolicy. Ze względu na popularność u szerokich warstw ludności, jaką cieszył się generał Santino, zarządzono dochodzenie.

MANAGUA (Nikaragua), 23. 2. (PAT). O morderstwie dokonanem na osobie gen. Sandino, przywódcy powstańców, podają następujące szczegóły: Gen. Saudino otrzymał rozkaz stawienia się przed członkami gwardji narodowej w sprawie rozbojenia stu jego zwolenników. Ponieważ Sandino odmówił wykonania rozkazu, zastrzelono go. Wśród kilku ofiar zamachu znajduje się również przywódca partji pracy Salvatiera.

Daj grosz na L. O. P. P.

NA FALI DNIA

Do żydowskiej Canossy

Pan Wacław Sieroszewski, znany pisarz, członek Akademji, sztandarowy mąż „sanacji" napisał w 1920 r. bardzo patrjotyczną sztukę, p. t. „Bolszewicy", w której rola, jaką odegrali Żydzi w krwawych zmaganiach się Polski z nawałą bolszewicką, jest przedstawiona zupełnie słusznie w b. ciemnych barwach. W porządku.

Niedawno jednak pan Sieroszewski udzielił takiego wywiadu żargonowemu „Momentowi":

„Wśród Żydów — oświadczył — rozeszła się ostatnio pogłoska, jakobym był antysemitą. Kto tę pogłoskę rozsiewał i kto był zainteresowany w rozsiewaniu takich pogłosek, jest w tej chwili nieważne i nieintesujące. Uważam atoli za swój obowiązek ZAPRZECZYĆ fałszywym pogłoskom. Wiem, na czem opierają się pogłoski o antysemityzmie, mianowicie na mojej sztuce teatralnej „Bolszewicy". Jest prawdą, że w sztuce tej znalazło się NIEWŁAŚCIWE WYRAŻENIE pod adresem Żydów, ale kiedy zwrócono mi na to uwagę, WYKREŚLIŁEM JE, i w nowych wydaniach sztuki niema już tego obraźliwego wyrażenia. Skąd się atoli bierze w książce takie wyrażenie? Na to pytanie nietrudno odpowiedzieć. Pisałem tę sztuke w gorących i niespokojnych dniach roku 1920, roku inwazji bolszewickiej, a w takej naładowanej atmosferze nie może także pisarz pracować z należytym spokojem i opanowaniem".

Pan Sieroszewski może sobie być antysemitą albo i nie. Ale takie tłumaczenie się przed jakąś tam żargonówką, takie usprawiedliwianie się osiwiałego pisarza i człowieka wysuwanego na czoło „elity" to już naprawdę upokarzająca podróż do Canossy. Tembardziej, że do Canossy żydowskiej.

TADDY

Dwie interpelacje Klubu Narodowego

Tajemnicze zaginięcie matki działacza narodowego

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił interpelację w sprawie tajemniczego zaginięcia pani Jul. Dembieńskiej w Nowem Mieście.

Była to staruszka, licząca 76 lat, matka miejscowego działacza narodowego, ks. prof. Józefa Dembieńskiego. Dnia 23 listopada ub. r. wyszła ona około godziny 5 popoł. z kaplicy miejscowego szpitala powiatowego i już więcej nikt jej nie widział.

Autorzy interpelacji zwracają uwagę Ministra sprawiedliwości na to niezwykłe wydarzenie i kompromitującą bezradność władz śledczych, które w ciągu trzech miesięcy nie umiały nietylko odnaleźć zaginionej, ale nawet natrafić na jakiekolwiek ślady. Rozwikłanie tej tajemniczej sprawy jest obowiązkiem nietylko w stosunku do nieszczęściem dotkniętej rodziny, ale w stosunku do ogólnego porządku publicznego i powagi władz sądowych.

Podpisani zapytują p. Ministra, czy zechce zarządzić w sprawie zaginionej p. Dembieńskiej specjalne śledztwo z pomocą powołanych przez siebie organów sądowych.

Napad na wiec Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA. 23. 2. (tel. wł. G.). Sprawa sławnego napadu na wiec Stronnictwa Narodowego w Poznaniu podczas wyborów do Rady Miejskiej będzie jeszcze tematem dyskusji w Sejmie. Klub Narodowy zgłosił bowiem interpelację na którą nadeszła od Ministra spraw wewnętrznych odpowiedź.

Po otrzymaniu jej, Klub wysłał do marszałka Sejmu list, w którym stwierdza, że uważa odpowiedź za niezadawalającą i zgłasza żądanie umieszczenia interpelacji na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu.

—o—

Wymiana dokumentów

WARSZAWA, 23. 2. (PAT). Jutro o godz. 1 w południe nastąpi w Ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego paktu o nieagresji.

Wieczorem pos. niemiecki Moltke wydaje z tej okazji bankiet.

Rokowania handlowe z Francją

WARSZAWA. 23. 2. (tel. wł. G.). W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Paryża polska delegacja do rokowań handlowych z Francją. Rokowania te przerwano w połowie grudnia i obecnie, po uzgodnieniu pewnych wytycznych, mają być one podjęte na nowo.

Na czele delegacji stoi wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżal. Rokowania toczyć się będą w Paryżu.

Odroczenie wyjazdu min. Becka do Bukaresztu

WARSZAWA. 23. 2. (tel. wł. G.). W związku z ogłoszoną przez prasę sanacyjną zapowiedzią wyjazdu min. Becka do Bukaresztu, dowiadujemy się, że wyjazd ten nie nastąpi wcześniej jak za miesiąc, najpierw bowiem musi być wyjaśniona sprawa ewentualnego wycofania się rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu z życia politycznego, gdyż o takich jego zamiarach donioslły ostatnio depesze.

BUKARESZT. 23. 2. (PAT). W stanie zdrowia ministra Titulescu nie nastąpiła poprawa. Minister nie opuszcza łóżka. Lekarze obawiają się komplikacyj, które mogą spowodować powikłanie zapalenie ucha oraz konieczność zabiegu chirurgicznego.

Niemiecka organizacja bojowa w Kownie

MOSKWA, 23. 2. (PAT). „Izwiestia" zamieszczają na pierwszej stronie p. t. „Jawne zagrożenie niepodległości Litwy", depeszę z Kowna, donoszącą o szerokim rozwoju niemieckiej bojowej organizacji dywersyjnej na terytorjum Kłajpedy. Organizacja ta ma istnieć od r. 1928 i ma być kierowana przez specjalnych wysłanników z Berlina i Monachjum, tudzież przez niemiecki konsulat generalny w Kłajpedzie. Działalność jej ożywiła się od czasu przewrotu narodowo-socjalistycznego w Rzeszy.

Wiedeń zmienia nazwy ulic i placów

WIEDEŃ. 23. 2. (PAT). Komisarz rządowy miasta Wiednia dr. Schmitz wyznaczył specjalną komisję, które zadaniem będzie przemianowanie różnych nazw ulic i placów w Wiedniu. I tak np. wczoraj dom, zwany domem Meteottiego przemianowany został na dom Gigło Giordani. Giordani był znanym przywódcą faszystowskim.

Burza w parlamencie Irlandzkim

DUBLIN. 23. 2. (PAT). Na posiedzeniu parlamentu doszło dziś do gwałtownych scen po przyjęciu w pierwszem czytaniu 63 głosami przeciw 46 projektu ustawy przedstawionego przez rząd w sprawie zakazu noszenia niebieskich koszul, przez zwolenników gen. O'Duffy.

Trójporozumienie

BERLIN. 23. 2. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu, że w wyniku wczorajszych rozmów między włoskim podsekretarzem stanu Suvichem a węgierskimi mężami stanu uchwalono stworzyć statut organizacyjny, w którym uchwalona ma być jednolita linja polityki zagranicznej Włoch, Węgier i Austrji na wzór statutu organizacyjnego państw Małej Ententy. Podpisanie statutu nastąpić ma w Rzymie.

Dochodzenia dyscyplinarne w elektrowni lwowskiej

Lwów, 24 lutego.

(t) Jak się dowiadujemy w związku **z trzykrotną przerwą w dopływie prądu w elektrowni lwowskiej**, jaka wydarzyła się pod koniec ubiegłego roku, powołane czynniki zarządziły **dochodzenia dyscyplinarne przeciwko jednemu z maszynistów.**

Dochodzenia wykażą, czy i kto oraz w jakim stopniu ponosi winę za przerwę w dopływie prądu.

—o—

Skazanie bankiera-oszusta

WARSZAWA. 23. 2. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 3 popoł. został ogłoszony wyrok w procesie bankiera St. Kwinty, syna jego Zbigniewa i Marji Elizy Gouglerowej. Proces ten toczył się od stycznia w sądzie okręgowym.

Kwinto oskarżony był o przywłaszczenie powierzonych mu przez klijentów depozytów ogólnej wartości przeszło 1 miljon zł., oraz o fikcyjną sprzedaż fabryki w Toruniu. Syn jego Zbigniew oskarżony był o pomoc udzieloną ojcu przez fikcyjne nabycie fabryki, zaś Gouglerowa o ukrycie majątku domu bankowego.

Kwinto i pozostali oskarżeni nie przyznali się do winy. Bankier tłumaczył się iż kapitał banku został nadszarpnięty przez niesumiennych dłużników. Bankier Kwinto uznany został przez sąd **winnym przywłaszczenia depozytów oraz fikcyjnej sprzedaży fabryki na imię syna i skazany na łączną karę za wszystkie przestępstwa 3 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Syn Zbigniew, oraz Gouglerowa zostali uniewinnieni.**

Wszystkie powództwa cywilne zgłoszone w tej sprawie pozostały bez rozpatrzenia.

Projekt konwencji rozbrojeniowej opracowany w Berlinie

PARYŻ, 23. 2. (PAT). Berliński korespondent „Le Journal" stwierdza, że rozmowy Edena z kierownikami Rzeszy doprowadziły do opracowania projektu konwencji, któraby została zawarta na lat 5 i miałaby zawierać następujące postanowienia:

1) Francja, które „nie chce się rozbroić", utrzymałaby swoje dotychczasowe zbrojenia.

2) Niemcy zostałyby upoważnione do zaopatrzenia się w broń ofenzywną zgodnie z rezultatami bezpośrednich rozmów francusko - niemieckich i zgodnie z sugestjami memorandum włoskiego i angielskiego.

3) Niemcy otrzymają przytem prawo do posiadania broni defenzywnej, jakiej potrzebują.

4) Kwestja ostatecznego uzbrojenia powietrznego Rzeszy zostaje odroczona, Niemcy jednak mają prawo do stworzenia floty powietrznej złożonej z aparatów myśliwskich, oraz do posiadania artylerji przeciwlotniczej. Bliższe szczegóły tej sprawy zostaną określone później. Angija rezygnuje z domagania się od Francji rozbrojenia powietrznego w ciągu najbliższych 5 lat 50 proc. W tym okresie Anglja zobowiązuje się niepowiększać swych sił powietrznych.

Zdaniem dziennika minister Eden miał również doradzać Niemcom, aby zgodziły się na wzięcie udziału w konferencji 4-ch państw: Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch. W projekcie konwencji niema żadnej wzmianki o formacjach szturmowych, gdyż kanclerz Rzeszy utrzymał w tym względzie swój pierwotny, zupełnie negatywny punkt widzenia.

Stypendysta ministerstwa...

WARSZAWA. 23. 2. (tel. wł. G.). Komisja rewizyjna Bratniej Pomocy Głównej Szkoły Handlowej zażądała kategorycznie od zarządu stowarzyszenia natychmiastowego zwolnienia płatnego urzędnika z Bratniej Pomocy Drabika, członka Legjonu Młodych, który ostatnio otrzymał stypendjum Ministerstwa oświaty. Komisja, jako powód swego żądania podała stwierdzenie przy rewizji kasy niedobór w wysokości przeszło 100 zł.

Sanacyjny zarząd Bratniej Pomocy z niewiadomych powodów nie usłuchał wezwania komisji rewizyjnej, lecz zażądał od niej bliższych wyjaśnień.

—o—

O porozumienie węglowe

LONDYN 23. 2. (PAT). Federacja górników brytyjskich ogłosiła wystosowany do rządu memorjał, w którym domaga się inicjatywy rządu brytyjskiego w kierunku rozwiązania umów międzynarodowych w sprawie ogólno-światowego porozumienia węglowego między krajami produkującemi a konsumującemi. Memorjał ten rozważano wczoraj na posiedzeniu brytyjskiej Mining Association, przyczem uznano, że obecna chwila nie nadaje się jeszcze do szerokich rozmów. Natomiast uznać miano za stosowne podjęcie rozmowań węglowych z przemysłem węglowym polskim, i postanowiono zwrócić się do Foreign Office, by ze strony rządu brytyjskiego wyszła inicjatywa prowadzenia równolegle z rokowaniami handlowemi również rozmów porozumiewawczych między przemysłem węglowym brytyjskim a polskim.

Jeżeli inicjatywa Mining Association zostałaby przez Foreign Office zaakceptowana, i rząd polski przyjąłby propozycje brytyjskie, to w połowie marca, jak przy puszczają sfery węglowe, przybyłaby do Londynu reprezentacja polskiego przemysłu węglowego, celem kontynuowania przerwanych przed dwoma laty rokowań.

—o—

Małomówny Eden

BERLIN, 23. 2. (PAT). Minister Eden wyraził wobec dziennikarzy niemieckich zadowolenie ze swych rozmów z urzędowymi przedstawicielami Niemiec. Eden oświadczył, że misja jego polegała na zorjentowaniu się w stanowisku państw kontynentalnych wobec planu angielskiego. Minister przyznał, że plan ten przedstawia **duże trudności w przyjęciu go przez Niemcy, choćby z powodu lotnictwa. Rokowania berlińskie usunęły jednak niejedno nieporozumienie i okazały się wartościowe również i z innych powodów.**

Wobec przedstawicieli prasy minister Eden zachował całkowite milczenie.

Obfite wyniki konfiskaty nielegalnie posiadanej broni

Kraków, 24 lutego

Zorganizowana akcja poszukiwania za nielegalnie posiadaną bronią przeprowadzona przez policję mundurową i śledczą siedemnastu komend Wojewódz twa Krakowskiego dała obfity plon w postaci zakwestjonowanej broni, a mianowicie 60 karabinów austrjackich, niemieckich, a nawet rosyjskich, 230 strzelb marki Buldog, Nagan itd., 60 pistoletów (dubeltówki, sztucery), 150 rewolwerów automatycznych F. N. Steyer, Mab, Fromer itd., 27 flobertów różnokalibrowych, 29 bagnetów austrjackich, niemieckich i rosyjskich, 15 szpad, 11 szabli wojskowych, 700 naboi karabinowych, rewolwerowych i myśliwskich, oraz około 50 sztuk innej broni.

Posiadacze wyżej wymienionej broni nie umieli się wykazać posiadaniem pozwolenia na broń, wobec czego wszyscy zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Posiedzenie Rady Miejskiej W Krakowie

Kraków, 24 lutego.

Posiedzenie Rady Miejskiej m. Krakowa odbędzie się we czwartek 1 marca 1934 r. o godz. 6 wieczór w Ratuszu krakowskim. Na posiedzeniu tem nastąpić ma wybó członków komisyj oraz przedział resortu dla prezydenta i wiceprezydentów, jak i podział pracy ławników.

Po wyborze komisyj toczyć się będą w pierwszej połowie marca prace w komisjach nad budżetem na 1934/35 r. poczem w drugiej połowie marca wejdzie budżet pod obrady pełnej Rady Miejskiej. W ten sposób uchwalenie budżetu nastąpi w terminie przepisanym.

—o—

Dwie igły w łonie pacjentki

Lwów, 24 lutego.

(s.) Prokuratura sądu okręgowego we Lwowie otrzymała doniesienie przeciw dr. Marjanowi Rappaportowi i dr. Bernardowi Abrahamowi, lekarzom sz tala żydowskiego we Lwowie. W doniesieniu tem powiedzianem jest, że obaj wymienieni lekarze w czasie operacji pozostawili w łuku łonowem operowanej Klary Zuckerkandel dwie igły operacyjne. Po zagojeniu rany pacjentka odczuła ból we wnętrzu i musiała się poddać powtórnej operacji. Doniesienie powołuje jako świadków cały szereg lekarzy. Panią Zuckerkandel zastępuje mec. dr. Pieracki.

Rozprawa „parcelacyjna“

Lwów, 24 lutego.

(s) W toczącym się procesie przeciw b. dyr. Banku Rolnego Kańskiemu i tow. przesłuchano 62 świadków. Pozostaje jeszcze do przesłuchania 37. We wtorek rozpoczną się przemówienia prokuratora Matkowskiego i obrońców. Wyrok spodziewany jest w czwartek.

Na wczorajszej rozprawie zeznawał między innymi jako świadek adw. dr. Schönbach, który zwrócił uwagę na ciekawe zjawisko związane z toczącym się procesem. Oto chłopi do kryzysu nie zaprzeczali żadnych pretensji Banku Rolnego, lecz z wybuchem kryzysu postanowili na zebraniach za czyjąś poradą ustosunkować się do tych pretensji negatywnie.

Na taśmie procesu „dźwinogrodzkiego“

Lwów, 24 lutego.

(s.) „Udzielanie pożyczek przez oskarżonych na lichwarskie procenty, które w czasie niezapłacenia ich, doliczają do kwoty pożyczkowej, od której znów dalsze procenty pobierają, skutkiem czego w niedługim czasie urasta kwota, której pożyczkobiorca nie jest wstanie zwrócić, następnie puszczanie w obieg weksli kaucyjnych in bianco, danych oskarżonym na zabezpieczenie pożyczek, stanowią dalszy sposób oszukańczego wykorzystywania nieświadomości i dezorjentacji ludności wiejskiej z czego oskarżeni ciągną bardzo znaczne zyski“. Oto jeden z urywków z aktu oskarżenia (str. 44) przeciw tej żydowskiej spółce „dziedziców“ z Dźwinogrodu.

Z każdym dniem procesu brną coraz głębiej. Już dziś można rozróżnić dokładnie etapy i plan ich szwindli. Toteż czując, że wpadli oskarżeni „parnesiści“ nie panują nad nerwami. Zrywają się, lecą często do swych obrońców przerywają zdania świadków, szastają się, podpierają się pod boki. Słowem bywalcy małomiasteczkowych rozpraw. Tupet, aż kipi. A na korytarzach kłótnie, jazgot, i „prawowanie się“.

Onegdaj zeznawał adw. dr. Kormes i podaje, że przypomina sobie jakieś weksle złożone w jego kancelarji jednak nic o tem nie wie ile za te weksle w formie zaliczki zapłacono i ile tych weksli było. O tem ma informacje adw. dr. Weis. Dr. Weis, słuchany jako świadek podaje, że nie pamięta ile pieniedzy złożono u niego (chodzi o pieniądze chłopów) i notatek nie posiada.

Zeznaje również adw. Singer ale i on nie wiele wnosi do rozprawy. Nie chcemy wchodzić w to, dlaczego kontrakty z chłopami dźwinogrodzkimi spółka „Parnes i meszuresy“ robiła we Lwowie a nie w bliższej Bóbrce. Wszak w Bóbrce Parnes był bardziej wprowadzony, o czem świadczą jego liczne procesy kontraktowe, wekslowe, działowe i t. d. Parnes i tow. niemal nie wychodzili ze sądu w Bóbrce wlokąc za sobą gromady chłopów.

Mały epizod. Sprzedając grunt Parnesowi chłop nabywał za ich poradą prawo jego odkupu po dwu miesiącach ale za cenę grubo wyższą. Np. gdy sprzedał za 800$ miał prawo odkupić za 1000$

Chłopi podpisując weksle zapominają, zwłaszcza, że Parnes i tow. nie upominają się latami o zapłatę, o kwocie wekslowej, którą jakaś tajemnicza ręka później wypełnia i to miast walutą złotową tak jak było ułożone, walutą dolarową.

Na chłopskim blankiecie 1000 zł. wpisuje w konkretnym wypadku firma „Parnes i tow.“ — 181$ (Dolar à 7 zł.) i już zarabia na tej przemianie. I takich transformacyjnych przykładów dziesiątki.

Jednemu z chłopów pokazuje sąd dwa weksle. Przyznaje, że dwa weksle dnia jednego podpisał, tą samą rączką tym samym atramentem.

Tymczasem na okazanych wekslach są podpisy złożone dwoma gatunkami atramentowemi. Bleicher tłumaczy, że jeden został podpisany w trafice, drugi w kancelarji adwokata. Chłop pod przysięgą zeznaje, że podpisywał oba weksle w kancelarji adwokata tym samem zamaczaniem pióra.

Na wekslach podpisany jest raz: Jeżowski Michał, drugi raz Michał Jeżowski. Przewodniczący zwraca na to uwagę oskarżonego. Oskarżony Bleicher, który na wszystko ma z miejsca odpowiedź oświadcza. To wszystko jedno — on się nazywa Michał Jeżowski.

I takich epizodów — dziesiątki — a o nich, gdy zakończy się proces i to w formie bolączek naszej wsi małopolskiej.

—o—

Z OPERY KRAKOWSKIEJ

Wznowienie „Lohengrina“

W trudnem i pracowitem bytowaniu naszej opery, wszelkie „wznowienia“ są właściwie premjerami, wymagającemi dużego nakładu pracy zarówno dyr. Walewskiego jak i odnośnych reżyserów. — Zespół jest pozornie stale jeden i ten sam, lecz w nawale pracy i wobec konieczności zmiany repertuaru, zapomina się wiele rzeczy, wskutek czego, pracę w przyuczeniu zespołu trzeba zaczynać stale ab ovo.

Opracowanie więc muzyczne dwu oper naszpikowanych gęsto chórami, oraz wystawienie ich w bezpośredniej bliskości, bo ledwie w dwutygodniowym odstępie, świadczy o olbrzymiej pracy dyr. Walewskiego i całego zespołu pracującego, jak wiadomo ideowo.

Romantyczne opery, Wagnera, mają wielki urok nie tylko dla śpiewaków, lecz także i dla dyrygentów.

Onegdajsze przedstawienie, zaliczyć możemy do rzędu ze wszechmiar udatnych.

Przedewszystkiem mili goście. — Oboje zarówno p. Czarnecki jak i p. Cywińską należą do czołowych przedstawicieli śpiewactwa polskiego, które to stanowiska zdobyli w dłuższej pracy na scenach polskich a także i obcych oraz dzięki temu, iż oboje reprezentują pierwszorzędne talenty wokalne i śpiewackie, któremi władają z maestrją podziwu i uznania godną. — Głos p. Cywińskiej posiada wdziek ujmujący słuchacza swą równością we wszystkich pozycjach, dając mu swem ciepłem, miękkością, szlachetnością brzmienia, wiele satysfakcji słuchania i zniewalając go do podziwu a w następstwie i do oklasku (oklaski były przy otwartej scenie).

Mistrz Czarnecki, otaczany w Krakowie specjalną estymą jako śpiewak pierwszej gildy, — podbił i zniewolił słuchaczy metalicznem brzmieniem — szczególnie średniej i góry. Partja Lohengrina posiada swoje tajemnice śpiewacko-wykonawcze zamknięte przed niejednym wykonawcą. — Zna je p. Czarnecki doskonale i rozprawia się z niemi po mistrzowsku, sypiąc skry dźwięku i akcentów w odnośnych ustępach — jeśli do tego doda się wspaniałe iście bohaterskie wzięcie artysty i jego rozumne ujęcie strony dramatycznej, efekt pracy śpiewackiej jest naprawdę niezwykły.

Miłym gościom dzielnie towarzyszyła „stara gwardja“ opery krakowskiej, dotrzymując placu i tworząc z nimi wysoce udatną i sympatyczną całość tak, że ogólne wrażenie — poza drobnemi usterkami — było ze wszechmiar dodatnie, niektóre zaś momenty, (jak duet Elsy z Ortrudą i duet miłosny w akcie III.), stały na bardzo wysokim poziomie.

P. Walewskiemu za rzetelną pracę i Dyrekcji Teatru im. Słowackiego należą się słowa wysokiego uznania.

W. W. A.

Swiadek przyznał się do zbrodni

Tarnów, 24 lutego

W czasie rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych przeciw Józefowi Bielańskiemu, oskarżonemu o pobicie do nieprzytomności Rosenfelda Simchego i obrabowanie go z 117 złotych świadek Andrzej Mazur, szwagier oskarżonego przyznał się do pobicia poszkodowanego, wobec czego prokurator zarządził przyaresztowanie świadka Mazura. Rozprawa została odroczona.

—:o:—

Niebezpieczna targowica

Przemyśl, 24 lutego

Miejscem największych harców złodziejskich bywa stale przemyska targowica. Setki włościan są tam stale okradanych, a policja wobec dużego kontyngentu złodziejskiego jest właściwie bezsilna. Ostatnio okradziono na tej nieszczęsnej targowicy Michała Czaję (Bema 7), któremu jakiś kieszonkowiec skradł dwa banknoty pięćdziesięciozłotowe.

—:o:—

Zatrucie alkoholem

Przemyśl, 24 lutego

Do osławionej knajpy przemyskiej „Warszawa“, w której wyw. Żak II zastrzelił niedawno w czasie awantury przekupnia Kokieta, przybył ostatnio Jan Zabek z Rudnika nad Sanem. Pił przez parę godzin, a skutek tego był taki, że zatruł się alkoholem, stracił przytomność i obecnie przybywa w szpitalu.

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 24 lutego

W obrotach prywatnych płacono za dolara 5.33 do 5.36, B. P. 5.30, markę niem. 2.09 do 2.10, koronę czeską 21.— do 20.75, funt ang. 27.25 do 27.15, B. P. 27.05, szyling austr. 97.05 do 98.—.

Giełda zbożowa

Kraków, 13 lutego

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.40	22.60
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.50	14.70
Żyto targowe stand.	14.30	14.50
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Owies targowy	12.00	12.25
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Jęczmień targowy	14.40	[illegible]
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	7.—	7.50
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	4.50	5.00
Koniczyna pastewna	7.50	8.50
Mak niebieski z workiem	48.—	50.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.75	9.30

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 23. II 1934

3 proc. poż. budowlana	•
5 proc. poż. inwestycyjna	107·75
5 proc. poż. inwest. seryjna	•
6 proc. poż. konwersyjna	57·5
4 proc. poż. kolejowa	55·
4 proc. poż. dolarowa	68·25
4 proc. poż. dolarowa	53 75
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·75
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·05	Paryż	34·94·
Holandja	357·30	Praga	21·98
Londyn	27·07	Szwajcarja	171·41
N. Jork	5·33·5	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·33 5	Berlin	210·70

Giełdy zagraniczne

Londyn. 23 II.

N. Jork	5.07·65	Zurych	16 79·5
Paryż	77·46	Praga	123·—
Berlin	12 92.0	Budapeszt	24 75
Amsterdam	762	Bukareszt	5·20
Bruksela	21·98·0	Wiedeń	28·62
Rzym	58 60—	Warszawa	27·12

Zurych, 23 II

Paryż	20.35·0	Wiedeń	73·30
Londyn	14·80·0	Praga	12·84 0
N. Jork	3·11·50	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·25·0	Budapeszt	
Rzym	27·04 0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208.32·5	Buenos Aires	
Berlin	122·85·0		

Paryż. 23 II.

Londyn	77·50	Praga	75.10
N. Jork	15.26	Bukareszt	15 15
Bruksela	354·50	Wiedeń	
Rzym	132 95	Berlin	603·—
Zurych	490·75	Warszawa	
Amsterdam	1022·25		

Akcje.

Bank Polski 87.50

Krzyk wśród nocy
na trzecim moście

Kraków, 24 lutego

W dniu wczorajszym o godz. 0.45 wezwane zostało pogotowie ratunkowe nad Wisłę obok trzeciego mostu, do niejakiej Jazdan Karoliny, lat 20, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, która chciała popełnić samobójstwo rzucając się w nurty Wisły.

Została ona wyratowana przez jakiegoś mężczyznę. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł desperatkę do szpitala Św. Łazarza. Powody zamachu nieznane.

—o—

Strzały za włamywaczem

Lwów, 24 lutego.

(t) Donoszą nam z Sambora: W nocy z środy na czwartek o godz. 3-ej natknął się wywiadowca Terkiewicz na złodzieja, wynoszącego łup ze sklepu firmy „Bata" (Kopernika 3), który uciekając przed wywiadowcą, porzucił łup i **strzelił w kierunku ścigającego go wywiadowcy dwa razy.** Wywiadowca również oddał kilka strzałów, jednak **sprawca, korzystając z ciemności nocy, zbiegł.**

Jak stwierdziła policja, sprawca włamał się do sklepu przez kraty od podwórza i **zabrał 1 maszynę do pisania i 20 par obuwia,** które w całości pozostawił na podwórzu. Nadto ten sam sprawca dostał się do lokalu kupieckiego Tow. Kredytowego, lecz nic nie znalazł.

Rozprawa Cybulskiego
na wielkiej sali

Lwów, 24 lutego.

(s.) Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw mordercy Scheffówny Cybulskiemu, toczyć się będzie w poniedziałek i wtorek, nie jak dotąd było przewidziane w sali 40 na drugiem piętrze, lecz na wielkiej sali pierwszego piętra.

Co wpłynęło na zmianę małej sali na wielką, w to nie wchodzimy. Temsamem rozprawie przysłuchiwać się będzie mogła większa liczba publiczności. Na rozprawę przygotowano około 300 biletów, to też popyt na nie już w dniu wczorajszym był nader gorący. Zjawiły się w sądzie przeróżne „delegacje", proszące o uwzględnienie ich próśb i przydzielenie im większej ilości biletów. Chcemy jednak wierzyć, że najdrażliwsze momenty rozprawy ze względu na niezdrową „propagandę" toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych.

Obok adw. dr. Balken-Neumanna podjął się obrony Cybulskiego adw. dr. Wohlfeld.

Tak się składa, że w salach sądowych przy ul. Batorego toczą się obecnie dwa masowe procesy, a to proces „dziedziców" dźwinogrodzkich i proces „parcelacyjny".

W jednym i drugim procesie występuje powołana ilość świadków. Rozprawa „dźwinogrodzka" przeniesiona zostanie z sali wielkiej na inną salę.

Katastrofalny pożar pod Lwowem

Lwów, 24 lutego.

(t) W dniu wczorajszym w Zarudcach w pow. lwowskim, **wybuchł pożar, który strawił 4 gospodarstwa.** Mianowicie ogień wybuchł w zabudowaniach M. Kuźmińskiej, poczem rozszerzył się na sąsiednie domy Julji Łopatki, Aleksandra Gnopa i Teodora Fedyny.

Wszystkie budynki spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Jak stwierdzono, ogień wybuchł wskutek wadliwej budowy komina w mieszkaniu Kuźmińskiej.

Wykolejenie się pociągu

Tarnów 22 lutego.

Wczoraj na stacji w Pleśnej z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy wykoleiły się dwa wagony-cysterny pociągu towarowego Nr. 662, i zatarasowały drogę. Pociąg ratunkowy z Tarnowa przywrócił ruch normalny w krótkim czasie.

CO DZIEŃ NIESIE?

24 LUTEGO	Sobota
Wsch. sł. 6 g. 22 m.	Macieja
Zach. sł. 16 g. 53 m.	Niedziela: Anastazji

Co ugotować jutro?

RISOTTO Z BARANINY (na 6 osób).

400 g. ryżu, 400 g. baraniny ,200 g. wędzonki, 1/2 łyżki masła, 1 cebula, szczyptę papryki, 3—4 pomidory lub 2 łyżki purèe zaprawionego, 3 łyżki tartego parmezanu, 4 kostki Maggiego.

Surową baraninę i wędzonkę pokroić w małe kawałki, posoliwszy uprzednio baraninę i dusić w przykrytym rondlu z 1/2 łyżką masła, podlewając w miarę potrzeby rosołem, sporządzonym w osobnem naczyniu z 4 kostek Maggiego i 1/4 litra wrzątku.

Do sparzonych 400 g. ryżu wmieszać 1 cebulę uprzednio utartą i uduszoną na biało w 1/4 łyżce masła. (Dla lepszego smaku można dodać 3 łyżki tartego parmezanu). Przygotowany ryż zalać pozostałym rosołem z Maggiego kostek buljonowych tak, aby był zaledwie przykryty i gotować na wolnym ogniu 40 minut (lub w piecyku 30 minut.). Gdy mięso miękkie, zmieszać z ugotowanym ryżem, dodać szczyptę papryki oraz przefasowane pomidory, całość włożyć do wysmarowanego masłem rondla, posypać tartym parmezanem i zalawszy sosem z mięsa, wstawić na 10 minut do gorącego pieca.
(x).

—o—

Rozkład lotów
ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA
(codziennie — także w niedziele)

o. 12.50	Kraków	p. 10.20	↑
p. 14.40	Warszawa	o. 8.30	

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL „LOT", Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE
(Poniedziałki, środy i piątki)

o. 13.10	Kraków	p. 10.25	↑
p. 13.50	Katowice	o. 9.45	

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT", Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis" Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **0.52** 7.50 **8.56** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.16** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **6.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 **13.40.**

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Gotlieb Dawid — Dietla 68, (tel. 128-52), dr. Marcinkowski Włodzimierz — Podwale 1, — (tel. 123-60), dr. Piotrowski Kazimierz — Długa 60 (tel. 149-58), dr. Schonberg Marja — Plac Zgody 7. (tel. 182-58).

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Białym Orłem — Rynek A.B. 45, Apteka — Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą — Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem — Długa 4. Apteka pod Murzynem — Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną — Rynek 9.

—o—

REPERTUAR
TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Sobota 24. 2. „Ładna historja."

Niedziela 25. 2. popoł. „Ach ten stary warjat" (Ostatni gośc. występ A. Fertnera) wiecz. „Ładna historja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Parada rezerwistów" (Mankiewiczówna - Dymsza).
BAGATELA: „Buster Keaton jako profesor w kabarecie".
APOLLO: „Piękny jest świat" (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka" (Kiepura).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.
MUZEUM: „Buster jako pośrednik".
PROMIEŃ: „Blond Venus".
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie".
SZTUKA: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Biały wódz".
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek".
WANDA: „Miljon na ulicy".

KRONIKA KULTURALNA

„Ładna historja", komedja Flers'a i Caillavet'a ukaże się dziś w sobotę, w opracowaniu scenicznem Dyr. Juljusza Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. W rolach głównych wystąpią pp. Dyr. Osterwa, Kosmowska, Ludwiżanka, Karbowski, Nowakowski, oraz pp.: Granowska, Klońska, Romowicz, Cyprian, Pągowski, Sonowski,

Otto Macha i Ada Sari w operze Wagnera „Tanhäuser". Opera krakowska daje w poniedziałek 26 bm. dzieło R. Wagnera „Tanhauser", w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie: znakomity tenor Opery Narodowej w Pradze i oper zagranicznych Otto Macha w partji tytułowej, oraz świetna śpiewaczka Ada Sari w roli Elzbiety.

Z Teatru Domu Żołnierza: W niedzielę 25 bm. na przedstawieniu popołudniowem o godz. 3.30 „Twardowski na Krzemionkach" Kamińskiego z muzyką Krupińskiego i Geigera. Na przedstawieniu wieczornem o godz. 7.30 „Kobieta, która zdradziła" (Pani X) Bissona.

Z Teatru Bagatela: W piątek, sobotę i niedzielę tj. 2, 3, i 4 marca br. warszawska operetka „8.30" wystawi operetkę Oskara Strausa „Kobieta, która wie czego chce". W głównych rolach: Makowska, Obarska, Węgrzynówna, Wawrzkowicz, Znicz, Sosnowski, Worch Zakrzewski i inni.

Setna rocznica „Pana Tadeusza". VI. Koło TSL urządza w niedzielę 25 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Niebieskiej Domu Katolickiego uroczysty poranek ku uczczeniu setnej rocznicy ukończenia Pana Tadeusza. W programie przemówienie prof. Skoczylasa, Chór Cecyljański i deklamacja artysty dramatycznego. Woźnika. Wstęp bezpłatny.

Operetka „8,30" w Krakowie Jak już donosiliśmy w najbliższych dniach przybywa do Krakowa warszawski zespół złożony z 18 osób z Makowską, Obarską, Wawrzkowiczem, Zniczem, Węgrzynówną, Worchem i inn. Zespół ten odegra operetkę „Kobieta, która wie czego chce". graną w Warszawie przez ten zespół 136 razy.

Doniosłe odkrycie starego dzieła. Ks. Józef Krzyszkowski T. J. redaktor krakowskiego miesięcznika „Misje Katolickie" odkrył niedawno pierwszą polską publikację o misjach zagranicznych. Jest to książka ogłoszona drukiem w Krakowie w 1611 r. w drukarni Jana Szarfenberga, której autorem jest ks. Szymon Wysocki T. J. a która nosi tytuł „Nowiny abo dzieie dwuletnie z Iaponu y z Chiny krain pogańskich nowego świata".

KOMUNIKATY

Rekolekcje wielkopostne w Krakowie Z parafji św. Salwatora (na Zwierzyńcu).

Nauki rekolekcyjne dla niewiast rozpoczną się 28 bm. o godz. 6 wieczór. Nauki rekolekcyjne dla mężczyzn rozpoczną się w niedzielę 4 marca br. po nabożeństwie pasyjnem o godz. 4 popoł. Nauki wygłosi znany misjonarz O. Czesław Małysiak Salwatorjanin z Trzebini. **Z parafji św. Krzyża.** W dniach od 25 bm. do 4 marca br. odbędą się rekolekcje dla parafjan św. Krzyża dla zarządów i członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz dla członków Bractwa św. Krzyża. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. Superior Szymbor (ze Zgromadzenia Misjonarzy na Stradomiu.) Początek rekolekcyj 25 bm. o godz. 4 popoł. następnie codzień o godz. 7 wieczór nauki rekolekcyjne i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Spowiedź w sobotę 3 marca br. od godz. 5 wieczór. Komunja św. wspólna w niedzielę 4 marca br. o godz. 8 rano.

Rekolekcje mieszczańskie dla pp. kupców, przemysłowców i rękodzielników odbędą się staraniem Sodalicji Mieszczańskiej w Krakowie w czasie od 26 lutego do 4 marca br. w kościele OO. Kapucynów przy ul. Loretańskiej 11. Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie O. Czesław Prowincjał OO. Kapucynów.

„Znaczenie radości w wychowaniu." Pod powyższym tytułem wygłosi ks. dr. Andrzej Krzesiński doc. U. J. odczyt w dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w sali Kopernika U. J. Wstęp 50 gr. akademicy 20 gr.

Wielką zbiórkę odzieży urządzają Sodalicje Marjańskie Akademiczek i Akademików jutro w niedzielę między godz. 2 a 5 popoł. Odzież przeznaczona jest dla biednych i bezrobotnych pozostających pod opieką Arcyb. Komitetu Ratunkowego. Zbierający będą zaopatrzeni w legitymacje i odznaki.

Posiedzenie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się dziś w sobotę o godz. 18-ej w sali Seminarjum Języka Polskiego (ul. Gołębia 20). Na porządku dziennym odczyt dyr. Józefa Siemieńskiego: „Polityka sejmowa Stefana Batorego."

14-sty Zjazd psychiatrów w Krakowie odbędzie się w czasie od 19 do 21 maja b. roku.

Wystawa krajowa surowców włókienniczych w Krakowie. W najbliższym czasie otwartą zostanie w Krakowie wielka wystawa mająca na celu zobrazowanie stanu krajowej wytwórczości surowców i przetworów włókienniczych. Wystawa urządzona będzie przez Towarzystwo Przemysłu Ludowego i przez Towarzystwo Lniarskie w Krakowie przy poparciu władz państwowych oraz samorządu terytorjalnego (Izba Rolnicza i Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie). Wystawa obejmie produkcję i przeróbkę lnu, konopi wełny itp.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 24 lutego 1934 r.

7.00 — 8.00 Audycja poranna z Warszawy. **11.35 Program na dzień bież. 11.40** Codz. przegl. pracy polsk. z Warszawy. 11.50 Wiadom. bieżące. 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marj. 12.05 Koncert z Warszawy. 15.25 Transmisje z Warszawy. 15.55 Kronika harcerska. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.40 — 17.50 Transmisje z Warszawy. 17.50 „Na czasie". 18.00 Reportaż z Warszawy. 18,20 Chór Dana (płyty.) 18,35 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 „Co słychać w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19,20 Rozmaitości. Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne 19.47 — 23.05 Transmisje z Warszawy. 23,05 — 24.00 „Kukułka Wileńska" z Wilna.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 24. 2. g. 12 w poł. Warszawski Teatr dla dzieci. g. 7,30 „Rodzina" Abon 12).

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobotą 24, 2. g. 7,30 „Towariszcz" Abon 13.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów"
APOLLO: „Przybłęda" Ina Benita.
ADRIA: „Dzwonnik z Notre Dam".
CHIMERA: „Zakazana melodja" (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Złote sidła" (Rewja „Ostatni uśmiech".
CASINO: „Rendez vous w Wiedniu".
GRAŻYNA: „Panienka i miljon" „Gwiazdzista eskadra" i rewja.
KOPERNIK: „Piękny jest świat" i Tygodnik Paramountu.
MARYSIEŃKA: „Piękny jest świat" i Tygodnik Paramountu.
MIRAŻ: „Królewski kochanek."
MUZA: „Buster Keaton nawarzył piwa".
PALACE: Piccaver i Szoke Szakall w „Przygoda na Lido".
PAN: „Rozkoszna przygoda" oraz rewja.
PASAŻ: „Dziwolągi" oraz Flip i Flap.
RAJ: „Papryka" Irena de Zilahy.
SŁOŃCE: „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej" oraz rewja
STYLOWY: „Zapomniana melodja" oraz rewja.
ŚWIT: „Mężczyźni w jej życiu".

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

Towariszcz

Komedja w 4 aktach J. Deval'a, przekład B. Gorczyńskiego

Lwów, 24 lutego.

Bardzo miły wieczór. Znów jedno przedstawienie, które przypomina najlepszą tradycję teatru lwowskiego, zarówno pod względem gry artystów, jak i doboru sztuki.

„Towariszcz", komedja znanego już we Lwowie autora Deval'a choć odbiega od szablonu współczesnego teatru francuskiego, obrabiającego niezmiennie tematy psychologiczno - seksualne i tradycyjny trójkąt małżeński, posiada jednak wszystkie cechy typowo francuskiej komedji. Już to Francuzi to mistrze bez konkurencji w dziedzinie teatru, a wśród nich Deval — majster pierwszorzędny. Bardzo często w francuskich sztukach doskonała budowa i mistrzowska forma każe nam zapominać o błahej banalnej i zwykle mało psychologicznie pogłębionej treści. Jednak Deval, autor „Mademoiselle" i „Sielka", należy do tych nielicznych obecnie wyjątków, które poza mistrzowskiem wycyzelowaniem formy, poza świetnem opanowaniem sceny, mają ambicję psychologicznego pogłębienia treści, choć może nie zawsze im się to udaje.

Tematem „Towariszcza", są przygody „białej" emigracji rosyjskiej w Paryżu. Temat dla przeciętnego Paryżanina, ciągle jeszcze pociągający swą „egzotyką". Rosjan znał przeważnie teo retycznie z powieści Dostojewskiego lub Tołstoja, a dopiero praktycznie zapoznał się z rosyjskim „sfinksem" w ostatnich kilkunastu latach, gdy do Paryża nadciągnęła tłumnie rzesza „białej" emigracji. Lecz mimo tak bliskiego współżycia, rosyjski sfinks dla mentalności Francuza nie stracił ze swej tajemniczości i swej egzotyki. Poznał ich tylko powierzchownie, uderzyły go i zaciekawiły jedynie zewnętrzne przejawy ich odrębnej psychiki. Również i Deval poprzestał na tej powierzchownej znajomości duszy rosyjskiej, nie zdoławszy jej zgnębić. Jego Rosjanie używają oczywiście ciągle słowa „niczewo", żegnają się przed ikoną, piją wódkę, tłuką kieliszki, śpiewają romanse cygańskie i miewają napady melancholji. Jednem słowem są tacy, jakimi ich widzi przeciętny Francuz na emigracji. A że mimo to nie są marjonetkami, nie są ludźmi papierowymi, to już zasługa wielkiego talentu scenicznego Devala i jego zdolności zasugestjonowania i porwania widza.

Istotnie, sztuki jego słucha się z naj żywszem zainteresowaniem i prawdziwą rozkoszą. Mistrzowska forma sprawia, że wszystko wydaje się logiczne i uzasadnione. Niema tam ani jednej sceny, którąby można wykreślić, ani jednego zbytecznego słowa. W scenach poważniejszych, poniekąd drama tycznych, ani krzty sztucznego patosu, lecz oddanie prawdy życiowej z artystycznym, szlachetnym umiarem, zakropionym tradycyjną, lecz szczerą lekką sentymentalną. W innych znów scenach żywiołowy, słoneczny humor i błyskotliwość dowcipów porywa widownię i zmusza do oklasków przy otwartej kurtynie. Naprawdę pierwszorzędna, doskonała sztuka, którąby można postawić naszym komedjopisarzom za wzór, jak pisać na scenę należy.

Dawno już nie widziałem tak świetnie zgranego zespołu, jak na onegdajszej premjerze. Słowa najwyższej pochwały należą się przedewszystkiem czołowej parze p. Strachockiemu i Dziewońskiej, w roli Księcia Uratjewa i jego żony Tatjanny, z domu Wielkiej Księżniczki.

Chyba autor nie mógł sobie wyobrazić lepszego interpretatora roli carskiego generała, zmuszonego w Paryżu do pracy zawodowej, od p. Strachockiego. Ten świetny artysta potrafił swej kreacji nadać cechy takiej prawdy życiowej, że grą swą, opartą na znajomości psychiki rosyjskiej, uzupełnił i udoskonalił nie dość może realnie zarysowaną przez Devala postać. Warunki zewnętrzne do tej roli posiada znakomite. Te same słowa uznania zastosować można i do p. Dziewońskiej. Wdzięk, połączony z dostojną szlachetnością urodzonej Wielkiej Księżniczki, okazywaną nawet w roli pokojówki, doskonałe zrozumienie rosyjskiej psychiki, bajeczna swoboda i naturalność gry, złożyły się na całość tej kreacji, stojącej na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Kapitalna postać posła socjalisty i bankiera Arbeziat'a stworzył p. Leliwa. W grze jego nic nie było szarży, a tyle szczerego humoru, że teatr cały ryczał ze śmiechu.

Niezawodny jak zwykle Białoszczyński odegrał całkiem dobrze dość trudną rolę komisarza - towaryszcza. Do tego poziomu zastosował się cały pozostały zespół, a mianowicie pp. Krzywicka, Matusiakówna, Guttner (wyjątkowo tym razem szarżował), Przysławski, Tatarkiewicz, Czajkowska, Niczewska, Połoński i Kordowski.

Publiczność, szczelnie zapełniająca teatr, bawiła się znakomicie.

H. ŁUBIEŃSKI.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Walka polityczna Łużyc
w dobie powojennej

Kraków, 24 lutego.

Staraniem Akademickiego Towarzystwa Słowiańskiego o w ubiegły wtorek p. Paweł Nowotny, Serb Łużycki, wygłosił odczyt o najżywotniejszych zagadnieniach swego narodu. W doskonale przemyślanym referacie przedstawił prelegent historję walki politycznej Łużyczan i omówił ich program narodowy.

W środku prawie terytorjum niemieckiego, w Saksonji egzystuje najmniejszy naród słowiański, o którym ogół wie b. mało, Łużyczanie. Naród ten znajdujący się od tysiąca lat w niewoli niemieckiej, oderwany od reszty słowiańskiego świata, skazany na ustawiczne prześladowania, potrafił jednak zachować swój język i poczucie narodowej odrębności. Wytworzył nawet własną kulturę. Nie umiał jednak zorganizować się. Tu leży tragedja tych resztek rdzennych mieszkańców, najbardziej na zachód wysuniętego obszaru słowiańskiego. Gdyby bowiem Łużyczanie potrafili w okresie przedwojennym wytworzyć jakąś zwartą organizację polityczną, może na kongresie pokojowym uzyskaliby choć namiastkę praw narodowych, przysługujących innym mniejszościom.

Nie otrzymawszy własnych szkół, pozbawieni katolickich księży łużyckich skazani zostali na powolne germanizowanie. Wszelka działalność o celach kulturalnych uważana była przez czynniki rządzące za irredentę. Zagłada Łużyc stawała się nieuniknioną. Stan zmienił się chwilowo na lepsze po przewrocie hitlerowskim. Deklaracja Hitlera o stosunku rządu narodowego do mniejszości obudziła u Łużyczan nowe nadzieje. Niestety deklaracja deklaracją, a prześladowania nietylko nie ustały, lecz nawet wzrosły na sile, czego dowodem zamykanie organizacyj oświatowych i zawieszenie pism łużyckich.

Program narodowy Łużyczan ma charakter defensywny. Jest on walką o utrzymanie języka i zdobyczy kulturalnych, ciągłą walką, trwającą od tysiąclecia, której przerwać nie można, bo równałoby się to zrezygnowaniu z godności narodu, równałoby się wchłonięciu Łużyczan przez żywioł germański. Czy naród ten nie znuży się kiedyś? Czy ta 150 tysięczna garstka oprze się 65 miljonowej przemocy niemieckiej? Miejmy nadzieję, że tak. Słowianie reprezentują tak wielkie siły żywotne, że zmóc ich niełatwo.

—:o:—

Doniosła uchwała
w sprawie ochrony przyrody i Tatrzańskiego Parku Narodowego

Kraków, 24 lutego.

Na zebraniu Delegatów podpisanych Stowarzyszeń Związkowych Ligi Ochrony Przyrody w dniu 21. II. 1934 uchwalono zwrócić się do Rządu Rzeczypospolitej i Posłów i Senatorów Rzeczypospolitej z prośbą, by w interesie kultury i nauki polskiej zechcieli:

1) Uchwalić jak najprędzej Ustawę o ochronie przyrody, której projekt Rząd przedstawił Ciałom Ustawodawczym,

2) aby pierwszym aktem prawnym, wydanym na podstawie tej ustawy było stworzenie Parku Narodowego w Tatrach.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce, Oddział w Krakowie, Małopolskie T-wo Łowieckie, Oddział w Krakowie, Oddział Zakopiański Pol. T-wa Tatrzańskiego, Polskie Towarzystwo Wędkarskie, Zarząd Główny Polskiego T-wa Tatrzańskiego, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, T-wo Myśliwskie im. św. Huberta w Krakowie, T-wo Ogrodnicze w Krakowie, Krakowski Oddział Polskiego T-wa Botanicznego, Krakowski Oddział Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, Sekcja Ochrony Gór, Pol. T-wa Tatrzańskiego, Związek Opieki nad zwierzętami.

O tych, co wygrali.

Jak już donosiliśmy, w ostatnim dniu ciągnienia pierwszej klasy główna wygrana 100.000 zł. padła na numer 91.353, zakupiony w Warszawie. Szczęśliwym posiadaczem całego losu był p. P. B., właściciel fabryki wieńców metalowych. Tym razem zatem ślepy los wybrał człowieka stosunkowo zamożnego, któremu znaczna gotówka pozwoli rozwinąć interes i wzmocnić działalność przemysłową.

Ciekawe natomiast były dzieje losu nr. 15231, na który padło kilkadziesiąt tysięcy. Ćwiartka tego losu była w posiadaniu młodej dziewczyny z małej wioski koło Tomaszowa Rawskiego. Julka było jej na imię. Widziała raz we śnie numer i to całkiem wyraźnie. Zapamiętała go dokładnie: 15231. Opowiedziała o tem we wsi i starsi poradzili jej, by kupiła los tego numeru. Przypadek zrządził, że los był jeszcze niesprzedany i znajdował się w jednej kolekturze w Sosnowcu. Julka kupiła tę ćwiartkę, głęboko przekonana, że wygra. I rzeczywiście wygrała. Sen sprawdził się.

Kilkanaście tysięcy wygrał również pewien młody warszawski urzędnik bankowy. Kolektor zadyszany przyszedł do niego do mieszkania zaraz z rana z radosną nowiną, Młodzieniec leżał jeszcze w łóżku, a usłyszawszy o swojej wygranej, odwrócił się na drugi bok, mrucząc: „Jeśli wygrałem, to mogę się dziś wyspać i nie iść do biura". (x.)

Na popieranie rolnictwa w Małopolsce Wschodniej
Wydziały powiatowe uchwaliły 234 tysięcy złotych

(g) Jak informuje Lwowska Izba Rolnicza preliminarze budżetowe Wydziałów Powiatowych na popieranie rolnictwa na rok 1934/35 uchwalone przez komisje rolne w poszczególnych powiatach przedstawiają się następująco:

Województwo lwowskie:

1. Bóbrka	13.336 zł
2. Brzozów	11.720 zł
3. Dobromil	8.852 zł
4. Drohobycz	31.335 zł
5. Gródek Jagielloński	15.187 zł
6. Jarosław	16.035 zł
7. Jaworów	10.460 zł
8. Kolbuszowa	8.854 zł
9. Krosno	19.500 zł
10. Lesko	11.166 zł
11. Lubaczów	12.576 zł
12. Lwów	34.700 zł
13. Łańcut	15.731 zł
14. Mościska	7.780 zł
15. Nisko	18.849 zł
16. Przemyśl	22.635 zł
17. Przeworsk	19.076 zł
18. Rawa Ruska	20.088 zł
19. Rzeszów	18.151 zł.
20. Rudki	16.432 zł
21. Sambor	25.702 zł
22. Sanok	22.356 zł
23. Sokal	29.785 zł
24. Tarnobrzeg	18.841 zł
25. Turka	10.250 zł
26. Żółkiew	9.006 zł
Razem	**448.212 zł**

Województwo tarnopolskie:

1. Brody	4.508 zł
2. Brzeżany	19.605 zł.
3. Buczacz	14.018 zł
4. Borszczów	10.615 zł
5. Czortków	10.920 zł
6. Kamionka Strum.	13.085 zł
7. Kopyczyńce	13.908 zł
8. Podhajce	15.555 zł
9. Przemyślany	11.239 zł
10. Radziechów	14.487 zł
11. Skałat	18.170 zł
12. Tarnopol	18.855 zł
13. Trembowla	11.497 zł
14. Zaleszczyki	15.583 zł
15. Zbaraż	12.867 zł
16. Zborów	18.527 zł
17. Złoczów	18.197 zł
Razem	**241.637 zł**

Województwo stanisławowskie:

1. Dolina	22.786 zł
2. Horodenka	29.529 zł
3. Kałusz	23.025 zł
4. Kołomyja	18.351 zł
5. Kosów	17.189 zł
6. Nadwórna	28.389 zł
7. Rohatyn	16.906 zł
8. Stanisławów	18.950 zł
9. Stryj	12.203 zł
10. Śniatyn	11.712 zł
11. Tłumacz	15.223 zł
12. Żydaczów	9.436 zł
Razem	**223.701 zł**

We wszystkich trzech województwach Małopolski Wschodniej preliminarz wynosi około miljon złotych (ściślej 913.550 zł). — W jakim kierunku potoczy się to popieranie rolnictwa o tem dowiemy się nieco później.

—:o:—

„Wielka Azja" w pochodzie

Propaganda za zjednoczeniem „Wielkiej Azji"

Skłócona i poważniona Europa zaprzątnięta jest własnemi troskami i obojętnie **przechodzi do porządku nad doniosłemi wydarzeniami, które kiedyś zaważą na jej losach.** Do tych wydarzeń zaliczyć należy zakończoną w tych dniach

panazjatycką konferencję,

która obradowała w Dajrenie. Prawie bez echa w Europie przeszły uchwały konferencji, **która była jednym z fragmentów walki Japonji o supremację na Dalekim Wschodzie.** Wszystkie prawie miejsca w prezydjum oraz główne referaty w komisjach kongresu objęli japończycy. Z ich też inicjatywy przyjęta została rezolucja, przewidująca ponowne zwołanie wielkiej konferencji azjatyckiej do Dajrenu w początkach 1935 r. **Konferencja ta ma być zwołana pod hasłem „Azja dla azjatów"** i już w najbliższym czasie podjęte zostaną przygotowania organizacyjne, zmierzające do tego, aby udział w konferencji wzięły nietylko wszystkie bez wyjątku państwa kontynentu azjatyckiego i sąsiednich wysp, ale również wszystkie kraje Dalekiego Wschodu.

Przyszłoroczna konferencja panazjatycka reprezentować więc będzie istotnie groźną dla Europy doktrynę. Dla zrozumienia wrażenia, jakie wywołać musza uchwały tegorocznej konferencji dairenskiej, w motywach rezolucji, przyjętej przez kongres, podkreślono, że zadaniem konferencji przyszłorocznej będzie tylko „luźne" przedyskutowanie szeregu zagadnień gospodarczych i kulturalnych. **O sile wpływów Japonji na konferencji tegorocznej świadczy fakt powołania do życia**

stałej komisji panazjatyckiej pod przewodnictwem delegata Japonji.

Głównem zadaniem komisji panazjatyckiej na najbliższą przyszłość będzie podjęcie **propagandy we wszystkich krajach kontynentu azjatyckiego za zjednoczeniem Wielkiej Azji.**

Szereg mówców na konferencji podkreślił, że naczelnym nakazem poszczególnych państw azjatyckich winno być **utworzenie ścisłego bloku gospodarczego, który stanowiłby potężną przeciwwagę dla chaosu gospodarczego, jaki zapanował w Europie i Ameryce.** Ale nie brakło również bardziej radykalnych członków konferencji, którzy domagali się utworzenia bloku politycznego pod zwierzchnictwem Japonji, co umożliwiłoby całkowite wyzwolenie się z pod jarzma „zgniłej kultury europejskiej". Supremacja Japonji na konferencji w Dajrenie wyzyskana została przez delegację tego państwa bardzo sprytnie w tym celu, aby scementować rozproszkowane dążenia wszelkiego rodzaju organizacyj rewolucyjnych w Azji.

Uchwały konferencji w Dajrenie są niezwykle znamienne, gdyż świadczą o zbliżającym się starciu między rasą żółtą i białą. Lata kryzysu, które odbiły się ze wszechmiar ujemnie na sytuacji gospodarstwa światowego wzmagły produkcję i eksport Japonji. W niektórych dziedzinach jak np. we włókiennictwie, a w szczególności w przemyśle bawełnianym i sztuczno-jedwabnym stała się Japonja pierwszym producentem świata. **Ale i w całym szeregu innych dziedzin produkcji przemysłowej Japonja jest bez konkurencyjna.** Jeśli tajemnicza potęga żółtego wschodu nie stawała dotychczas przed nami w całej swej grozie, to może jedynie dlatego, że Japonja stanowi pod względem liczby ludności tylko drobną cząstkę kolosa azjatyckiego. Z chwilą jednak, gdy zaczynają się dokonywać na całym olbrzymim kontynencie azjatyckim głębokie przemiany wewnętrzne, **z chwilą, gdy pod kierownictwem duchowem Japonji zaczyna powstawać wielka wspólnota ludów azjatyckich, niebezpieczeństwo stałe się dla Europy i Ameryki bardziej bliskie i dotykalne.**

Wielki proces przeobrażeń gospodarczych, politycznych i społecznych oznacza, iż metody dumpingu japońskiego i uprzemysławianie obejmą wszystkie kraje olbrzymiego kontynentu. Europa, aby przeciwstawić się tym groźbom zaczyna industrjalizować swe kolonje: Anglja-Indje, a Holandja — Jawe.

Kam.

Ameryka gromadzi złoto

Jak donoszą z Waszyngtonu, w ciągu ostatniego tygodnia import złota do skarbca państwa osiągnął sumę stu miljonów dolarów.

W obecnej chwili znajduje się w posiadaniu rządu Stanów Zjednoczonych **zapas złota ogólnej wartości 7.2 miljardów dolarów.**

Jest to **najwyższa ilość złota,** jaka kiedykolwiek w historji świata nagromadzona była w posiadaniu jednego państwa. — a stanowi ona więcej niż **jedną trzecią** całego światowego zapasu złota. (r)

Udział Czechosłowacji w Challenge 1934

Jak donoszą z Pragi, w tegorocznym Challenge, organizowanym przez Polskę, wezmą udział czterej najwybitniejsi lotnicy czechosłowaccy, a mianowicie pilot **Jan Ambrus,** kapitan sztabowy 6 pułku lotniczego, znany lotnik-akrobata, — dalej kapitan-pilot **Paweł Pochop** z ministerstwa obrony krajowej, kapitan-pilot **Wojciech Začek** z wojskowej szkoły lotniczej i pilot **Jan Anderle.**

Czego nie widział Eiffel?

Ongiś światowej sławy konstruktor francuski, M. Eiffel, twórca najwyższej w świecie wieży stalowej swego imienia wybudowanej w roku 1900 na terenach Wystawy Międzynarodowej w Paryżu, nie przewidywał z pewnością tego rozległego znaczenia, jakiego dzieło jego nabiera dziś w służbie publicznej. Nie przewidywał zapewne, że szczyt jego wieży przewyższą wkrótce drapacze nieba stawiane w Ameryce.

Z pewnością jednak, Eiffel nie przypuszczał, że maleńki budynek ustawiony na najwyższej kondygnacji wieży, pełnić będzie rolę jakby agencji prasowej, rozsyłającej na cały świat, na niewidzialnych falach radjowych, wiadomości tak niezbędne dziś dla wojennej floty francuskiej i wojsk francuskich w Marokku.

—:o:—

SPORT

Projektowane wyjazdy zagranicą naszych lekkoatletów. W terminarzu lekkoatletycznym naszych spotkań międzynarodowych na rok bieżący, zarząd PZLA zarezerwował następujące terminy: 15 lipca: mecz kobiecy Polska — Niemcy, 9—11 sierpnia: IV. Kobiece Igrzyska światowe w Londynie, 19 sierpnia: mecz kobiecy Polska — Japonja, 1—2 września: w Pradze mecz męski Polska — Czechosłowacja, 7—9 września: w Turynie — mistrzostwa Europy, 23 września: międzynarodowe zawody w Warszawie. Pozatem w projekcie są starty czołowych zawodników i zawodniczek polskich w międzynarodowych zawodach: w Antwerpji (koniec czerwca), Berlinie (1 lipca), Londynie (13—14 lipca), Amsterdamie (23 lipca), ponadto — mecze męskie z Sowietami i Szwecją oraz trójmecz bałtycki. Wreszcie — spotkanie kobiece z Austrją Czechosłowacją lub Italją.

Wielki rajd narciarzy sowieckich. W obecności licznie zebranej publiczności na placu Czerwonym w Moskwie odbyło się zakończenie wielkiego rajdu narciarskiego, odbytego na dystansie 5.200 klm. z Irkucka do Moskwy. Rajd trwał 83 dni. Udział w nim brali czterej zawodnicy czerwonej armji. Trasa była bardzo ciężka i stawiała zawodnikom wyjątkowo trudne zadania. Narciarze przebyli tajgę, następnie — łańcuch gór Uralskich, maszerując niejzadko przy 50-stopniowym mrozie. W ostatnich dniach marszu zawodnicy przebywali ogromne dystanse, od 90 do 120 klm. dziennie. Narciarze mieli przybyć do Moskwy w dniu 23 bm., który jest jubileuszem 16-lecia Czerwonej Armji.

W dniu 17 marca rozegrany zostanie na Tamizie, na historycznym szlaku od Putney do Mortlake słynny wyścig ósemek wioślarskich Oxford — Cambridge. Będzie to 86-te z kolei spotkanie obu drużyn w tym wyścigu. Dotychczas osada Cambridge zwyciężyła 45 razy, Oxford 40 razy. Godzi się zaznaczyć, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu zwyciężała nieprzerwanie osada Cambridge, która i w tym roku jest uważana za faworyta wyścigu.

—o—

HUMOR

WŁAŚCIWY POWÓD

Lokator zajmujący mały pokoik na szóstem piętrze skarży się gospodarzowi:

— Z jakiej racji podwyższył mi pan komorne za ten mały pokoik?

— Pan należy do tych, którzy najczęściej korzystają ze schodów.

—o—

EFFERY FARNOL 62

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego **Felicja Zielińska**

— Cicho! „Wyznać" — powiedziałaś, i to do mężczyzny — no?

— Wyznać — powtórzyła Aniela z cichym płaczem — że to serce, teraz twoje, należało kiedyś do innego, ale —

— Ach! — zawołała Helena gwałtownie — Mogłabym cię teraz zatrząść, dziewczyno! No, mów dalej.

— Po-wiedziałam mu wszystko.

— Wszystko, wszystko? Nie było nic do powiedzenia prawdę powiedziawszy. Co więcej więc „wyznałaś" swemu głupcowi — co o swojem niemądrem sercu? Mów, bo dam ci klapsa!

— Powiedziałam mu więc, ale nie rób mi wyrzutów! Że to serce zostało rozdarte okrutną dłonią innego, zdeptane bezlitośnie przez tamtego, stało się sprofanowanym ołtarzem —

— Ach ty kwiląca Przewrotność! — zawołała Helena. — Nic dziwnego, że ten biedny głupiec uciekł od ciebie, jak od zarazy — taka mowa o „zdeptanem sercu", „sprofanowanym ołtarzu" może odstraszyć każdego przyszłego małżonka. Pewnie uważa cię za uosobienie zepsucia — za jakąś Messalinę! O Boże czemu tak się oczerniłaś przed tym męskim nędznikiem?

— Nie — powiedziałam mu tylko „Eustachy" —

— Wstrętne imię, takie syczące!

— Śliczne imię, Heleno, takie romantyczne! Można je szeptać bezustannie przy blasku księżyca, gdy pachną jaśminy!

— Nie pleć! — zawołała Helena oburzona, a Aniela podniosła głowę i otworzyła szerzej załzawione niewinne oczęta.

— Czemu nazywasz to pleceniem? Jesteś zimna, jak lód i nigdy może nie dowiesz się czem jest miłość!

— Ciekawa jestem... — rzekła piękna Lady i ściągając wąskie brwi rzuciła ukradkowe spojrzenie w stronę wiśni.

— Ty nie mogłabyś nigdy kochać, Heleno, tak — nigdy — jesteś zanadto, zanadto —

Aniela płakała, chociaż bardzo cichutko, a Helena patrzyła na nią myśląc, o czem innem.

— Podłe bydlę! — zawołała wreszcie, — wstrętny wąż!

— O Heleno! Żeby tak przezywać twoją biedną, nieszczęśliwą Anielę.

— Jego, dziecko, jego miałam na myśli, który tak niesłusznie cię posądził, ciebie tak łagodną, dobrą istotę! — Helena przycisnęła zasmucone dziewczę do serca.

— Ach zaiste, tylko wierutny głupiec mógł patrzeć w te oczy i powątpiewać w ich niewinność. Człowiek ten był skończonym osłem, tchórzem, potworem i dobrze się stało, że się go pozbyłaś! Do prawdy, Anielo, jak mogłaś się tak poniżyć, aby kochać takie stworzenie, które nazywa się Eustachym. Mężczyzna powinien mieć męskie imię!

— A jakie imię uważasz, droga Heleno, za męskie?

— Boże, mnóstwo ich jest — Tom, Dick, Harry, Will i — Ned!

— Tak, moja droga, — szczególnie — Dick! — westchnęła panna skromnisia.

— O moja panno, co masz na myśli?

— To tylko, że czasami jeździsz po nocy na spotkanie pewnego — Ryszarda!....

— Kto ci to powiedział?

— Heleno najdroższa, nie marszcz tak czoło — wicehrabia Brocklehurst coś mi wspomniał o tem.

Piękna lady zacisnęła białe dłonie wstała i pełna oburzenia tupnęła nogą.

— Wstrętny szpieg! — zawołała.

— O Heleno....! — jęknęła Aniela. — Najdroższa czy cię obraziłam?

— Nie, moja słodyczy, ale nosek twój trochę za czerwony.

— Wiem, niestety! Lecz biedne moje serce jest tak złamane, że muszę płakać, mniejsza o to, jeżeli mój nos będzie nawet jak marchew!

— Tak, ale twój przyszły mąż zjawi się tu niebawem.

— Co? Kto? O Heleno!

— Markiz of Merivale jest w drodze.

— O Boże — mój nos — moje oczy...

— Potrzebują wody!

— A ta okropna, stara sukienka!

— Musisz ją zmienić!

— Tak, tak — zawołała Aniela, podskakując i wsuwając rękę pod ramię Heleny. — Chodź więc i pomóż mi, proszę, przy toalecie.

Idąc wśród żywopłotów natknęły się na wysokiego wieśniaka, który stał z grabiami pochłonięty swoją robotą.

— Kim jesteś — zapytała Helena, zatrzymując się przy nim.

— Dziwacznym człowiekiem, proszę pani — odpowiedział, dotykając zgniecionego, starego kapelusza i nie podnosząc wzroku z ziemi.

— Dziwaczny człowieku więc, jak się nazywasz?

— Dick, proszę pani.

— Oho — Dick! — szepnęła Aniela i przycisnęła ramię Heleny.

— Tak — rzekł człowiek, dotykając znawu kapelusza. — Jestem Dick Fullalove.*)

Dłuższą chwilę piękna Lady patrzyła na wieśniaka, ale widziała tylko czubek jego zniszczonego kapelusza, szerokie płaskie plecy i parę bronzowych, muskularnych ramion.

*) Przyp. tłum.: Full of love = Pełen miłości.

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Kupna

Kupię

dom, wkład do 12 000.—. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10. „Elektryka" 12481

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń, w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Sprzedaże

Sprzedam

połowę kamienicy jednopiętrowej boczna placu św. Jura. Zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 „Hipoteka" 12398

Parcela

i pół domu z ogrodem w pięknem zdrowem położeniu do sprzedania, Listy Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 „Erma" 12174

Place

budowlane wielkościach 500—750 qm Toruń Przedmieście Chełmińskie przy przystanku tramwajowym, wolne od ciężarów, korzystnemi warunkami budowy do nabycia. Czachowski Toruń, Chełmińska Szosa 103. 12371

Kisiel

to zdrowie! Żórawiny wysyłam 10 kilogramów za zaliczeniem 5 zł. Franco wagon: za 100 kilogramów 23 zł., 200 kg. 43 zł., 300 kg. 60 zł., Bieniek, Maniewicze, Targowa Nr. 10. 12384

Fortepiany

znakomite krótkie krzyżowo od 800.— zł. sprzedaje wypożycza HANAK Lwów Piłsudskiego 21, I. p. 12500

WYDRY

jednoroczne (para — samiec i samica) są do sprzedania na plebanji w Haczewie — poczta i telefon loco. 450

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Fortepiany

pianina okazyjnie na różne ceny sprzedaje, wypożycza najtaniej Kubessa, Rynek 9. 10956

Kanarki harceńskie

pięknie śpiewające po 8 zł., samiczki rozpłodowe po 3 zł. Papużki po 15 zł. para. Rybki złote po 50 gr. Pokarm dla ryb 20 gr. Akwarja 80 gr. Klatki 3 zł sztuka, sprzedaje i wysyła „Zoon" Lwów, Czarnieckiego 3. 439

Mieszkania

Wynajmę

pokój z kuchnią od gospodarza. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Monter M. K. E." 12480

Nieumeblowane

2 pokoje słoneczne komfortowe, kuchnia lub bez, odnajmę małżeństwu, panom. Lwów, Sobieszczyzna 6 |I p. 12483

4 pokoje,

przedpokój, kuchnia na I. piętrze do wynajęcia, Lwów, ul. Szopena 5. 12489

Poszukuję

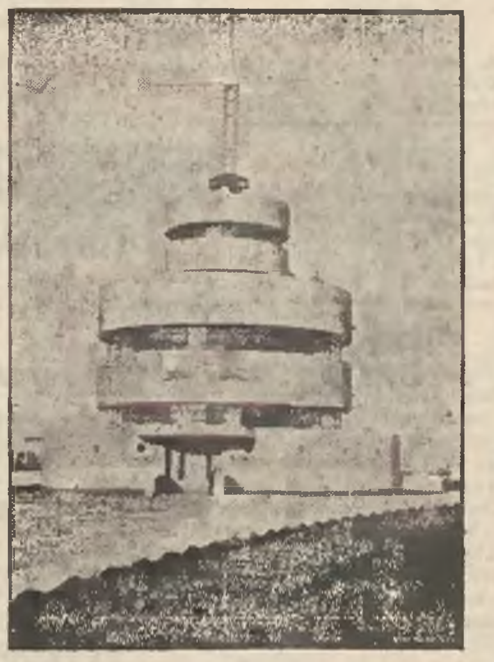
mieszkania 5 — 6 pokoi, okolica Techniki. Zgłoszenia Kurj. Lwów Zimorowicza 10. „Pułkownik". 12487

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik—urzędnik". 12261

Nieumeblowany

pokój do wynajęcia Lwów ul. Wyspiańskiego 12 parter. 12314



Z nowoczesnej architektury w Holandji. Oryginalny ten gmach wzniesiono ostatnio dla „administracji śluz" w Holandji. Budynek ten ma przypominać pokład okrętu.

2 pokoje,

kuchnia, łazienka elektryka komfort Lwów, Piotra 25 tel. 24-48. 12410

Ogłoszenie

prasowe przychodzi do klienta, gdy wolny czas poświęca on w zaciszu swego domu, przy stoliku kawiarni, w czytelni, w tramwaju, w aucie lub wozie kolejowym lekturze swego dziennika. Ogłoszenie prasowe przychodzi do klienta jako tradycyjna składowa część dziennika cieszącego się względami tego czytelnika będącego jego przyzwyczajeniem, a często nałogiem, traktowanego nieraz jak przyjaciel i powiernik. W tem tkwi główna zaleta ogłoszenia prasowego i jego ogromna wyższość nad wszelkimi innymi środkami reklamy. 12295

3 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Lwów, S-tokrzyska 7. Wiadomość u dozorcy. 12432

2 pokojowe

mieszkanie; pełnokomfortowe balkony, wynajmę Lwów Boczna Kulparkowska 4. 12493

Pokój

kuchnia, komfort, słoneczny wynajmę Lwów Boczna Kulparkowska 4. 12494

Pokój

sutarenowy od 1 marca do wynajęcia Lwów Grochowska 33. 12468

Akademicka 11|II.

Lwów pięć pokoji, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia od 15 marca 1934. 12449

Pułaskiego 7,

Lwów trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia zaraz. 12448

2-pokojowe

mieszkania z kuchnią komfort od 1 marca lub później poszukuje dobry płatnik na stanowisku. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Omega" 12274

5 pokojowe

do wynajęcia. Lwów, ul. Badenich 7. Dozorca wskaże. 12502

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

5-pokojowe

mieszkanie z pełnym komfortem parter — wolne; Lwów, Kochanowskiego 26. 12401

Urzędniczka

poszukuje nieumeblowanego pokoju z pełnym komfortem. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Fundusz kwaterunkowy" 12454

Modrzejewskiej 16,

Lwów 3 pokoje kuchnia komfort II piętro do wynajęcia. 12457

4 pokojowe

komfortowe mieszkanie z kuchnią winda 4 p. Lwów, Batorego 6. Dozorca wskaże. 12281

5 pokoi

frontowych na parterze z komfortem dla chrześcijan do wynajęcia. Oglądać od 3—5 popoł. Lwów. Dwernickiego 46. 12377

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, początek Listopada do wynajęcia. Lwów, wiadomość 25-77. 12394

Różne Mieszkania

tanie czynsze, poleca „Agencja" Lwów Kościuszki 22. 12498

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany od 1 marca wolny Lwów, Murarska 48 m. 7. 12466

Pokój

frontowy na biuro I p. od zaraz Lwów Rutowskiego 16. 12467

Pokój

frontowy umeblowany ewent. utrzymanie Lwów Mikołaja 19 m. 2 parter. 12469

Pokój

duży umeblowany słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów Piłsudskiego 3 I. p. m. 7. 12477

Pokój

umeblowany wynajmę solidnemu Panu od zaraz. Wiad. Lwów, Murarska 31. m. 11. 12479

Poszukuję

mieszkania za obsługę z dobrem gotowaniem, praniem. Lwów, Herburtów 5. dozorca. 12478

Słoneczny

pokój umeblowany. Telefon, łazienka, ogród, weranda do użytku. — Oglądać od godziny 3-ej Lwów ul. Tarnowskiego 35|II. 12496

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Pokój

umeblowany osobne wejście wynajmę urzędnikowi katolikowi Lwów Zielona 18 12491

Pokój

z utrzymaniem dla poważnego pana Lwów Hoffmana 18 parter. 12492

Pokój

umeblowany słoneczny wynajmę dla pań Lwów Długosza 37 m. 6. 12495

Mieszkanie

dla studenta (ucznia) Lwów, Wagilewicza 8|I. ganek. 12399

Większość

czytelników czytuje ogłoszenia nie przypadkowe bynajmniej, ale świadomie i celowo. Ankieta przeprowadzona wśród 1835 osób z następujących sfer: właściciele i kierownicy przedsiębiorstw handl. i przemysłowych, urzędnicy tychże zawodów, wolne zawody, wyżsi i niżsi urzędnicy instytucyj publicznych, zawody techniczne, rzemieślnicy, robotnicy, rolnicy, gospodynie domów rodzinnych, wykazała, że stale czytują ogłoszenia — 36,9 proc. czytelników, przy różnych — 53,1 proc., wcale zaś ich nie czytuje tylko 10 proc. czytelników. Ogłoszenia prasowe są w warunkach nowoczesnego życia — rodzajem giełdy, na której czytelnik znajduje interesujące go, wielostronne informacje. 12302

Pokój

komfortowy słoneczny. Informacje Lwów tel. 97-37 godz. 17—19. 12404

Pokój

umeblowany słoneczny zaraz do wynajęcia Lwów Chodorowskiego 11 drzwi 1. 12450

Urzędniczka

poszukuje skromnego niedrogiego pokoiku. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Bezwzględny spokój i czystość" 12452

Mieszkanie

wspólne odnajmę zaraz dla Pana. Lwów, Kalecza 4 m. 5. 12460

Pokój

z utrzymaniem albo bez jednemu lub dwom panom odnajmę. Lwów Sapiehy 87 drzwi 2. 12360

Od 1 marca

niekrępujący pokój, komfort, telefon, Lwów, Listopada 17|II. na lewo. 12393

Pokój
umeblowany, wejście niekrępujące z bramy, osobom rządowym. Lwów Łyczakowska 9. 12416

Pokój
umeblowany słoneczny, ewentualnie utrzymanie, dla pani do wynajęcia Lwów Obozowa 5, mieszk. 4. 12428

Przyjmę
na wspólne mieszkanie inteligentną osobę. Wanda. Hausnera 14, ganek (prawy). 12431

2 lub 1
pokój, centralne ogrzewanie i łazienka, osobne wejście. Lwów, Potockiego 56 m. 5. 12439

Pokój
umeblowany od 1 marca z wiktem lub bez. Lwów, Zdrowie 6, drzwi 4. 12436

Idealnie
niekrępujące wejście, pokój elegancki tylko dojeżdżającemu. Wiadomość: Lwów, Raska 1, trafika—Polańska. 12440

Pokój
umeblowany (nieumeblowany) duży, słoneczny, blisko tramwaju, do wynajęcia od 1 marca — Lwów ul. Własna Strzecha 25 parter. 12446

Mój pokój
jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora za pomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

2-osobowy
komfortowy pokój, cało lub częściowe utrzymanie wynajmę: Lwów, Kochanowskiego 29/3. 12465

Solidnemu
pokój oddzielny umeblowany Lwów Czarnieckiego 20 m. 4 od piętnastej. 12397

Lokale

Lokal
sklepowy Wałowa 1. Wiadomość firma K. Lewicki Lwów, pl. Marjacki. 12471

Sklep
wielki ul. Romanowicza 10 Lwów do zajęcia. Wiadomość dozorca. 12476

Poszuk. pracy

Leśnik - Rolnik
inteligentny, energiczny, sumienny z 22-letnią praktyką nizinną-górską z egzaminem państwowym lat 40 — poszukuje posady zaraz —za pracę sumienną i korzystną może złożyć porękę. Świadectwa jakoteż referencje jak najlepsze i poważne — warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Mieczysławski, Olszanica powiat Złoczów. 12490

Zdolna
krawczyni wykonuje robotę francuską i angielską po domach prywatnych. Listy „Pola" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 12488

Urzędniczka
z długoletnią praktyką, z niemieckim w słowie i piśmie biegła maszynistka poszukuje posady — ewent. zastępstwo lub pracę godzinową. Lwów — Podhorecka, ul. Zofj 11 a m. 5. 12499

JAK OGŁASZAĆ TO W „KURJERZE"!



Uczniowie szkół średnich w Wiedniu przechodzą specjalny kurs obchodzenia się z maskami gazowemi. Widzimy tu ćwiczenia z maską na twarzy.

Służąca
do wszystkiego, pracowita, skromna poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita służąca" (G.)

Osoba
w średnim wieku z długoletniemi świadectwami, dobrze gotuje i ładnie prasuje, szuka pracy jako dochodząca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Uczciwa osoba" 12430

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Proszę
podać rękę kobiecie, która chce żyć pracować dla dziecka, znająca się na kuchni, gospodarstwie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Dziecko". 12444

Piszę
na maszynie, znam księgowość, szycie, ogrodnictwo, wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego i wiejskiego, mogę zająć się nauką i wychowaniem dzieci. List. zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Samodzielna". 12459

Kreślarz
zredukowany urzędnik Dyr. Lasów Państw.—poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Kurjera „Kreślarz". Lwów, Zimorowicza 10. 12379

Absolwent
Jednorocznej Szkoły Handlowej poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Kraków — Florjańska 8 pod „Mło dy 17" (G)

Absolwent
Politechniki poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Absolwent Politechniki". 12461

Rutynowana
panna szuka posady do dziecka z szyciem i pomocą w gospodarstwie, ma długoletnie świadectwa. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Polka". 12458

Młody
pomocnik handlowy poszukuje jakiejkolwiek posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera—Lwów Zimorowicza 10. „Małe wynagrodzenie". 12344

Panna
z maturą sem. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy do Admistr. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „M. K". 12392

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Służąca
uczciwa, czysta i sprytna potrzebna do wszystkiego. Lwów, Listopada 33. 12451

Kto
wyuczy początkującego handlowca korespondencji niemieckiej na przystępnych warunkach? Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Niemiecka". 12462

Biuro
pośrednictwa Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. ginekologa w Niemirowie, 2. wolna praktyka w Lubelskiem (ew. Kasa Chorych), 3. rentgenologa w szpitalu na prowincji, 4. wolna praktyka w Grodźcu k. Konaina (ew. prowadzenie szpitalika), 5. wolna praktyka w Łopusznie pow. Kieleckiego (subsydjum 1500 zł. rocznie), 6. dyraktora szpitala w Janowie lubelskim, 7. wolna praktyka w Ostrowie Mazowieckiej, 8. do odstąpienia wolna praktyka (posada lekarza miejskiego i Kasa Chorych, mieszkanie) koło Rzeszowa. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Lwów, ul. Zyblikiewicza 23 Tel. 32-30 od godz. 19—20. 12423

Zdolną
bufetową przyjmę zaraz. Zgłoszenia: „Kawiarnia Szkocka" Lwów. 12403

Służąca
uczciwa, czysta i sprytna potrzebna do wszystkiego—Lwów, ul. Nowej Rzeźni 4. 12402

Rutynowanego
nauczyciela języka niemieckiego poszukuje celem pogłębienia swych wiadomości. Zgłoszenia Admin. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Od zaraz". 12486

Potrzebna
panna do prowadzenia drobnej sprzedaży. Pierwszeństwo: kaucja—fachowość. Kraków—Pl. Jabłonowskich — kolumna—Wąsik. 12434

Potrzebna
samodzielna służąca oszczędnie dobrze gotująca, znająca gospodarstwo wiejskie — do wszystkiego. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Leśnictwo" 12482

Pracownicą
domową najdzolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Różne

Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Rękawiczki
modele paryskie ręcznie szyte peccary, zamsz, nappa, Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 12472

Fortepianów
stroiciel poleca się po 8 zł. Wejnarowicz, Lwów, Chorążczyzny 11 a parter lewy ganek 10. 12470

Fryzjer
damsko-męski ceny niskie poleca się Sz. P. T. Publiczności St. Nabielec Pasaż Mikolascha Lwów. 12485

Wytwórnia
najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Najtaniej
pullowery, krawaty, skarpetki, rękawiczki, bielizna damska, pończochy, Zygmunt Zaleski, Lwów Beimów 4. 216

Zagraniczne skóry
na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Grzyby
borowiki od 4 zł. 50 gr. za 1 kilogram dostarcza „Borgrzyb" Grodno. 12157

Monogramy,
grawury, odznaki, naprawy zegarków, bižuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Złoto
srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Alarm!!
Miód w zetknięciu z metalową blachą wytwarza truciznę. Żądajcie blaszanek oblanych woskiem. 5 kg. miodu gotówką 13.50 franco. Miód przedłuża życie, odmładza i wydelikatnia płeć. Korzeniewicz, emer. pocztmistrz, Zbaraż. 12216

Moskaliki
delik. w occie korzennym 400 rybek — 5.20 zł., 250 rybek 4.— zł. Matjasy Isl. olbrz. 25 szt. — 9.25 zł., 18 szt. — 6.60 zł. matjasy angielskie 50 szt. — 12.50 zł. 32 szt. — 7.50 zł., 25 szt. — 6.50 zł. Śledzie hol. b. tłuste 50 szt. — 9.75 zł., 32 szt. — 6.15 zł. Rolmopsy delik. 50 szt. — 6.50 zł., maryaowane śledzie w mleczku rybnem 30 szt. 6.— zł. — Powyższe wysyła się w beczkach łącznie z opłatą pocztową. Codziennie świeżo wędzone szproty po 60 gr. 1 kilo, byklingi w skrzynkach po 10 i 24 szt. — za skrzynkę — 3.— zł. loco Gdynia „REWA" GDYNIA Konserwy rybne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych. Cennik poleca na żądanie. 452

Miód karpacki,
wysokogórski z własnej pasieki za zaliczką bratto i franco wysyła: 3 kg. — 13 zł., 5 kg. — 21 zł., 9 kg. — 38 zł. ks. Tymczak, Bieniowa o. p. Sianki. 12197

Lekturą
niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Obiady
naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydają do menażek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Ossolińskich". 12455

Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Lwów, Chorążczyzna 14. wykonuje najtańsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 12349



Chleb dworski pszenno-razowy i żytni na mleku poleca M. WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3. za H. George'a. 247

Nowe ubezpieczenia społeczne
Wszelkie sprawy w ubezpieczalni społecznej, Funduszu Pracy, Bezrobocia, sprawy podatkowe i egzekucyjne, obliczenie składek, zakładanie list płac uskutecznia „Cezet" Lwów św. Michała 8, boczna Kościuszki). 10620

Zamienię
dom drewniany w Zboiskach, nowy, 7 ubikacji—na dom w innej dzielnicy—dopłacę, przyjmę dług. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. sub. „Porozumienie". 12378

Łóżka
dziecinne biało lakierowane 25. kuchenne 8.— polowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 poduszki 14.— 3 poduszki włosienna 40.— otomany 30.— kanapki rozkładane 30.— fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Zguby

Unieważniam
zgubiony, ew. skradziony dowód osobisty na imię Heleny Świtalskiej wydany przez Magistrat m. Lwowa. 12445

W razie
zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Nawet po 8-10 dniach
od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy**. 15891

Humor zagraniczny



— Chyba nie poślubisz tego młodzieńca dlatego tylko że świetnie gra w tennisa?
— O nie, mamusiu, ale on też znakomicie tańczy!
(Matin, Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sze strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.